

PODZIĘKOWANIE za Głos Małego Rycerza

Pragnę tą drogą (...) złożyć serdeczne podziękowanie za „Głos Małego Rycerza”, za przebogata treść służącą naszemu wzajemnemu duchowemu ubogaceniu.

Ale może opiszę w skrócie całą historię. Jestem zelatorką Apostolstwa Dobrej Śmierci przy parafii św. Jana Chrzciciela w Trzciance jak też założycielką grupy modlitewnej tegoż Apostolstwa. Obejmujemy naszą modlitwą, co wtorek i czwartek, wszystkich dosłownie, którzy tej modlitwy potrzebują. Od wielu długich lat przyjaźnię się z panią Marią Tryba z Poznania – Małą Rycerką Miłosiernego Serca Jezusowego. To dzięki niej czuję się najmniejszym dzieckiem – maleńkim rycerzykiem Miłosiernego Serca Jezusowego. To dzięki niej poznałam poprzez książki założycielkę siostrę Zofię Grochowską, to dzięki niej otrzymałam „Głos Małego Rycerza”. Jesteście mi bardzo, bardzo bliską rodziną!

Nasze modlitwy, intencje i założenia z małymi wyjątkami się zająbiają. Oprócz tego opiekujemy się duchowo chorymi w domach i szpitalach.

Wspomniana grupa modlitewna modli się w kaplicy szpitalnej, którą od 4-ch lat się osobiście opiekuję. Wprowadziłam modlitwę podyktowaną przez Pana Jezusa siostrze Zofii (Modlitwa do niezgłębionego Miłosierdzia Bożego) i jest odmawiana w kaplicy i codziennie w domach przez nas jak i chorych. Jest modlitwą przez nas wszystkich bardzo kochaną. Wprowadziłam Różaniec egzorcysty jako, że zdecydowaliśmy się na pomoc modlitewną księżom egzorcystom i ludziom zniewolonym. Odmawiamy go w grupie jak i w domach u chorych.

Kochani! Dziękuję jeszcze raz za „Głos Małego Rycerza”, który swą treścią łączy nas we wspólnej modlitwie ratującej nas i naszych potrzebujących ratunku braci!

Kochani życzę Wam dalszej owocnej pracy! Niech dobry Bóg i Materka Najświętsza mają was w swej nieustannej opiece! Oddana sercem i modlitwą Zofia R.

P.S. Proszę Małych Rycerzy o modlitwę w naszej intencji jak i mojej, byśmy wypełniali zawsze Wolę Bożą. My też ofiarujemy Wam Kochani naszą modlitwę.

OD REDAKCJI: - Zaplanowany temat wiodący uległ zmianie, bo... **nasze plany i nadzieje coś niweczy raz po raz... Bo... „Duch Święty tchnie – kędy chce”** – i tak też się dzieje... Bo... **nie moja ale Twoja wola Ojczy niech się stanie...** Tuż po wydaniu i rozprowadzeniu Głosu MR nr 3 otrzymaliśmy list od jednego z czytelników z Bydgoszczy (str. 6), a potem kolejne znaki m.in. godny uwagi LIST ks. Jacka Skowrońskiego - promotora Nowenny Pompejańskiej (str. 8), wreszcie Boże wskazanie podczas osobistej Adoracji Nocnej w domu - wskazały na przewodni temat tego wydania – **WYNAGRODZENIE Panu Bogu** i tematy pokrewne jak również informacje, relacje, świadectwa i artykuły formacyjne kierowane do Małych Rycerzy i kandydatów, sympatyków i czytelników naszego wewnątrzspółnotowego kwartalnika. Życzymy błogosławionej lektury. Bóg zapłać wszystkim za modlitwę. Pomimo niepokojących znaków czasu, różnego rodzaju cierpień, ofiar i wzrastającego ucisku - z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku Pańskiego 2012 życzymy wszystkim Braciom i Siostram w Chrystusie wszelkich potrzebnych łask w życiu doczesnym a szczególnie bogactwa duchowego, które niech zaowocuje zbawieniem dusz i darem świętości w życiu wiecznym. Amen.

Tego życzy w imieniu Zarząd MR MSJ i Redakcji Głosu Małego Rycerza – mr Wiesław

TAK, JEDNEJ GODZINY NIE MOGLIŚCIE CZUWAĆ ZE MNA?

JEZUS W OGRÓJCU

36 Wtedy przyszedł Jezus z nimi do ogrodu, zwanego Getsemani⁴⁵, i rzekł do uczniów: «Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę tam i będę się modlił». 37 Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. 38 Wtedy rzekł do nich: «Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną!» 39 I odszedłszy nieco dalej, upadł na twarz i modlił się tymi słowami: «Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich! Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty». 40 Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną? 41 Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe». 42 Powtórnie odszedł i tak się modlił: «Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich, i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja!» 43 Potem przyszedł i znów zastał ich śpiących, bo oczy ich były senne. 44 Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, powtarzając te same słowa. 45 Potem wrócił do uczniów i rzekł do nich: «Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. 46 Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca». (Mt 26,36-46)

POTRZEBA CZUJNOŚCI¹⁰

34 Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie przypadł na was znienacka, 35 jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi¹¹. 36 Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym». (Łk 21,34-36)

KRUCJATA ADORACJI NOCNEJ WYNAGRADZAJĄCEJ

W świetle powyższych fragmentów Pisma św. oraz praktyki co miesięcznej Adoracji Nocnej w Rodzinie 13 listopada 2011 podczas ostatniej godzinnej adoracji nocnej od godz. 23:00-24:00 zrodziło się pragnienie powielenia tej praktyki w szerszym gronie dusz adorujących, pokutnych, modlących się. To jeszcze jedna Boża inicjatywa oparta na fundamencie Adoracji Nocnej w



Rodzinie do ofiarowania jednej godziny ze swego snu. Krucjata Adoracji Nocnej wychodzi naprzeciw duszom wszystkich duchownych i wiernych świeckich, którzy nie mogą z różnych przyczyn bezpośrednio brać udziału w adoracjach Najświętszego Sakramentu w kościołach i kaplicach. Jest to zachęta do czuwania modlitewnego w domu, mieszkaniu w duchowej łączności z Królem Miłosierdzia wystawionym w monstrancji czy obecnym w tabernakulum kościoła parafialnego a także opuszczonego we wszystkich świątyniach naszych diecezji, Polski, Europy i świata całego.

Wobec wzmagającego się zła, szczególnie czynionych profanacji Najświętszego Sakramentu, nieuszanowania popełniane w Domach Bożych, zbezczeszczenia i usuwanie tabernakulum, pogardę wobec rzeczy świętych, a szczególnie grzechy bezbożności, zuchwalstwa, oziębłości, bluźnierstwa i świętokradztwa dokonywane wobec Boga w Hostii św. a także brak uszanowania wobec Ojca świętego i wszelką pogardę okazywaną biskupom, kapłanom i całemu duchowieństwu jest konieczność czynienia pokuty i wynagrodzenia!!!

Stąd przewodnim tematem tego „GŁOSU Małego Rycerza” jest WYNAGRODZENIE.

Mając na uwadze, że bardzo wielka rzesza oddanych Bogu dusz wiernych w tym Małych Rycerzy to ludzie w słabej kondycji zdrowotnej, seniorzy nie mogący opuszczać swoich domów, mieszkań ale nadal żywotnych duchowo: rozmodlonych i ofiarnych mogą być i są ogromnym potencjałem i zapleczem Krucjaty Adoracji Nocnej. To do was kochani w sposób szczególny kierowana jest ta Krucjata!!! Jesteście nadal potrzebni pomimo swoich cierpień, słabości, opuszczenia przez bliskich. **Jezus, Król Miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie pragnie być otoczony kochającym go dworem dusz adorujących, wynagradzających.** Także wszystkie inne osoby w lepszej kondycji lecz z powodu obowiązków rodzinnych, zawodowych czy służbowych są wezwani do tej godzinnej Krucjaty Adoracji Nocnej Wynagradzającej.

Głównym celem i istotą Krucjaty Adoracji Nocnej jest wynagrodzenie Miłosiernemu, Boskiemu Sercu Jezusa za grzechy wyżej wymienione i tej nocy popełniane. To godzinne wynagrodzenie ma być złożone Najświętszemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Maryi w ognisku dusz adorujących przez ofiarę z jednej godziny snu na miesiąc. (Może być więcej).

Dusza adorująca pragnąca przyłączyć się do Krucjaty Adoracji Nocnej Wynagradzającej **zobowiązuje się do odprawienia w domu jednej godziny adoracji miesięcznie w duchu wynagrodzenia i pokuty.** Adoracja ta ma być odprawiona w nocy. Aby usunąć wszelkie wątpliwości i wahania postanowiono, że **noc rozpoczyna się o godz. 21:00, a kończy o 6:00.** Adoracji nie odprawia się w łóżku, z wyjątkiem całkowitej niemożności zachowania innej pozycji.

Obietnica adorowania Serca Pana Jezusa nie obowiązuje pod grzechem. Jest to umowa miłości wspańałamysłnej i wynagradzającej. Nie pociąga za sobą żadnego zobowiązania

sumienia.

Godzinę Adoracji Nocnej odprawia się co miesiąc w domu w wyznaczonym czasie przez Sekretariat Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu potwierdzonym pisemnym (meilowym) zgłoszeniem - deklaracją. Chodzi tu o formalne ustalenie grafiku dla ustalenia porządku zgłoszonych dusz adorujących. Każda zgłoszona dusza adorująca za złożoną ofiarą otrzyma wzorcowy Modlitewnik opracowany dla członków Adoracji Nocnej w Rodzinie, gdzie w II części – Godzina Święta Wynagradzająca znajdzie dusza adorująca rozważania i modlitwy wskazane i pomocne do wykorzystania podczas osobistych adoracji nocnych wynagradzających.

Adoracja powinna być odprawiona w najładniejszym pokoju (jeśli jest taka możliwość) przed pięknym obrazem Najświętszego Serca Pana Jezusa przybranym kwiatami i światłem płonących świec tak jak odprawia się Adoracja Najświętszego Sakramentu w kościele, każda zgłoszona osoba w swojej stałej godzinie. **Dobrze jest w duchu pokuty odprawić adorację klęcząc** lub przynajmniej zacząć i skończyć tę godzinę **na kolanach**.

Trzeba się przenieść duchem do stóp Pana Jezusa ukrytego w Tabernakulum lub jeśli o tym wiemy – do wystawionego w monstrancji w miejscu, o którym wiemy, że tam jest adoracja nocna. Król Miłosierdzia jest tam przyjęty oczekiwaniem, pragnie modlitwy serdecznej, gorącej płynącej z serc prawdziwych przyjaciół – Jego pocieszycieli. Można trzymać w rękach krzyżyk, przyciskając go z miłością do serca, odmawiać modlitwy, słuchać żalonych skarg Miłosiernego Serca Pana Jezusa.

Dobrze jest mieć w pamięci Getsemani i dotrzymywać uwielbionemu Mistrzowi towarzystwa w Jego bolesnym konaniu. Wszyscy śpią, nawet jego Apostołowie, z wyjątkiem... Judasza... i nieprzyjaciół... którzy czuwają, bo serce ich pała nienawiścią ku Niemu.

Wy zaś Rycerze i drogie Dusze adorujące, czuwajcie, bo kochacie, wynagradzacie!... Odczytujcie powoli słowa rozważania z gorącą miłością, a zatrzymując się od czasu do czasu, dodajcie z własnego serca, co łaska Boża do niego włoży jako wyraz żalu, miłości wspaniałomyślnej i apostołskiej.

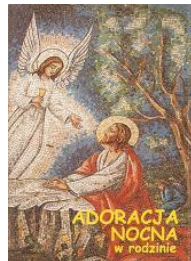
Zajmijcie w Ogródcu miejsce Anioła Pocieszyciela, nawet więcej: możecie cierpieć i płakać z konającym Panem. **Idźcie z Matką Bolesną na Kalwarię**: wszak podobnie jak Ona jesteście świadkami bezkrwawej Ofiary krzyżowej, która powtarza się od 20 wieków... **Współczujcie z Matką**, której Serce przebite jest mieczem bóleści.

Wreszcie pamiętajcie, że tej błogosławionej godziny adoracji miłosnej i wynagradzającej żądał Pan Jezus od **św. Małgorzaty Marii Alacoque** – (**patronki Małych Rycerzy**). Za przykładem tej powiernicy i apostołki czuwajcie przez tę godzinę z Królem królów, zbierajcie Jego łzy, osładzajcie Jego niepojęte smutki, a On was sownie wynagrodzi.

Dusze wynagradzające, gdy dla was się zbliży ostatnia chwila życia waszego, wówczas

Serce Jezusa do was przyjdzie, by otrzeć wasze łzy, przyjąć ostatecznie westchnienia! W Jego objęciach, na Jego piersi przebitej, czując uderzenia Jego Serca, które pocieszali podczas swych nocnych Adoracji, umierają przyjaciele Jego, Apostołowie... W chwili śmierci, tam raj wasz znajdziecie!

Powyższy artykuł opracowany został na fragmentach **Modlitewnika dla członków Adoracji Nocnej w Rodzinie** o. Mateo Crawley-Boevey przez autora tych słów, od 20 lat praktykującego co miesięczną adorację nocną w swoim mieszkaniu każdego 13 dnia miesiąca od 23:00 do 24:00.



KRÓTKIE ŚWIADECTWO

Kilka lat temu byłem u śp. Stanisławy Sadowskiej - charyzmatycznej, niepełnosprawnej znajomej w Myśliborzu z moim kolegą Józefem. Zostaliśmy zaproszeni do pomocy w sprawach małego remontu mieszkania. W tym czasie wypadła mi Adoracja Nocna – było to 13 marca.... Zachęciłem domowników i kolegę do wspólnej adoracji. Po skończonym czuwaniu i modlitwach śp. Stanisława wyznała, że podczas tej adoracji w domu **był z nami Pan Jezus i był zadowolony z tego, że ta co miesięczna adoracja nie została przerwana**, pomimo zmiany miejsca domu. To bardzo wzmocniło mnie i **staram się nie opuszczać tej błogosławionej godziny**. Zachęcam gorąco wszystkich kochających Króla Miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie do tych stałych co miesięcznych spotkań pokutnych i wynagradzających. Wiesław

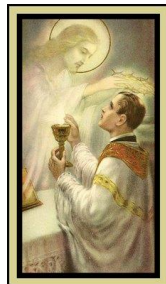
Zgłoszenia kierować na adres Sekretariatu Małych Rycerzy: Maria Mrózek ul. Szwoleżerów 11, 05-091 Ząbki tel. **22/781-67-81** kom. **664 035 180**. e-mail: mrycerzemsj@koszalin.opoka.org.pl

NIEZAMIERZONE „POUCZENIE” ZŁEGO DUCHA-SZATANA (PODCZAS EGZORCYZMÓW)

„Jakże niedorzeczni są ci, którzy tracą wiele godzin dniem i nocą na kolanach, aby adorować ten kawałek chleba ukrytego w pudle na ołtarzu tego fałszywego Boga! (jest to godzina adoracji). Jakże mnie denerwują te osoby! Ileż czynów świętokradczych zbieram bez przerwy: jest to moje nieustanne zwycięstwo... **A ile cierpienia... ile złości przez te nierozumne adoracje...!**”

KAPŁAN-ŻERTWA?

Rozmawiałem z młodą kobietą, która od dwudziestu jeden lat leżała sparaliżowana będąc podłączoną do respiratora. Jedyłą częścią ciała, którą mogła poruszać, była jej głowa. Powiedziała mi, że tydzień wcześniej odwiedziło ją sześciu seminarzystów. Oznajmili jej, że wkrótce zostaną



wyświęceni na księży. Powiedziała im: **"Mam nadzieję, że zostaniecie również wyświęceni na ofiary. Nasz Zbawiciel nie tylko był kapłanem, był również ofiarą, gdyż wydał samego siebie za innych. Wy również musicie to uczynić"**. Odpowiedzieli jej, że nasz Pan nie chciał, aby cierpieli. Odrzekła im: **"Młodzińcy, nakładacie na mnie ogromną, dodatkową pokutę, którą muszę cierpieć, aby uczynić was godnymi waszego kapłaństwa"**. Dopełniała ona w swoim ciele tego cierpienia, którego im brakowało. Ci z nas, którzy mają wiarę, powinni zacząć przywracać ideę wynagrodzenia.

abp Piotr J. Fulton Sheen

LIST ks. JACKA SKOWROŃSKIEGO ZACHĘCAM LUDZI W POLSCE DO MODLITWY WYNAGRADZAJĄCEJ

Szczęść Boże! **Zachęcam ludzi w Polsce, tych których znam do modlitwy wynagradzającej** (dowolna forma), za grzechy aborcji, okultyzmu, wojny, ateizmu, alkoholizmu, profanacji sakramentów świętych, i bardzo dużego grzechu ignorancji religijnej.



Jeśli chcemy być zwolnieni z kar za grzechy, które to kary przenosimy od poprzednich pokoleń, - trzeba zadośćuczynienia - tego brakuje, choć coraz więcej ludzi się włącza. W kilku parafiach szczecińskich ludzie zamówili po kilka Mszy św. wynagradzających, lub spotykają się na adoracjach wynagradzających za grzechy - to nie powszechne ale bardzo cenne.

ZACHĘCAJ INNYCH

Zawsze na początku jest opór. "Co mam zadośćuczynić za grzechy - swoje, czyjeś? Nie ja tylko proszę! Czyż Jezus nie powiedział, że "proście a otrzymacie"? Tak ale także powiedział: "Nie rzuca się pereł przed wieprze! " Ale także powiedział: "Idź i nie grzesz więcej aby Ci się coś gorszego nie przytrafiło." I także: "Kto idzie za mną, niech weźmie swój krzyż i niech mnie naśladowuje." Ten krzyż to najpierw zmaganie z własną słabością, ale także współcierpienie z Chrystusem, dla zbawienia innych." **On także zachęcał: "Innych brzemiona noście."**

My mamy problem nie tylko z naszymi grzechami, ale także nosimy kary po poprzednich pokoleniach. (Do 4 pokolenia wstecz są kary na nas i o tym mówi Pismo Święte.) Po co Pan Jezus mówi w Ewangelii Mateusza? Dlatego, aby nas Pan Bóg Miłosierny odmienił. Jako Kościół i jako Naród, potrzeba zadośćuczynienia.



Maryja w Fatimie co mówiła??? Co robiły Dzieci Fatimskie? Co robiła Marta Robę, Rozalia Celakówna, św. Faustyna Kowalska. Św. o. Pio. i inni? **Pan Jezus prosił ich i wielu ludzi o cierpienie dobrowolne, nawet drobne**

ofiary codzienne, modlitewne akty prześlągania. I nie chodzi tu o recytowanie jakichś modlitw, ale o serca które czynią to z miłością i wiarą w Boże Miłosierdzie.

Zachęcam Cię droga Sostro i Bracie do podjęcia prostych codziennych aktów wynagrodzenia ponieważ, jeżeli ludzie proszą Boga o następne łaski, ale nie wynagradzają za grzechy swoje i innych, to znak, że nic ich nie obchodzi Męka Pana Jezusa na Krzyżu, Jego zapłata za grzechy.

Owszem, prawdą jest, że my ludzie ile byśmy nie zadośćuczynili za grzechy, i tak nie starczy, ale chodzi tylko o to by: **1)** - mieć poczucie odpowiedzialności za odrzucone i zmarnowane łaski (skoro wybieraliśmy grzechy). **2)** - mieć świadomość, że jeśli odpowiedzialności nie czujemy to i nie dostaniemy nowych. **3)** – kary, które są następstwem grzechu i dotyczą całego człowieka (zdrowia duchowego, cielesnego, nękania przez złego ducha, wszelkich niepowodzeń, chorób, zranień i relacji nas do innych, braku światła Bożego na życie itd.)

Odczyliśmy się niestety zadośćuczynienia, a przecież dzieci w klasie II, uczą się przed spowiedzią świętą. - Zadośćuczynienie [Panu] Bogu i bliźniemu - **Grzeszymy jako katolicy i jako niekatolicy tak dużo, że prosta modlitwa po spowiedzi nie wystarczy.** To formalizacja, powierzchowność (przecież Pan Jezus to już załatwił za nas!). Ale gdzie miłość do Boga? Gdzie prawdziwa odpowiedzialność za Jego śmierć? W Katechizmie Kościoła Katolickiego podpisanego przez Jana Pawła II, wydanie Pallotinum 1994 r. na stronie 148 pod podtytułem **"Wszyscy grzesznicy byli sprawcami Męki Chrystusa"**, czytamy: "Kościół nie waha się przypisać chrześcijanom największej odpowiedzialności za mękę Jezusa, którą zbyt często obciążali jedynie Żydów: Musimy uznać za winnych tej strasznej nieprawości tych, którzy nadal popadają w grzechy To nasze przestępstwa sprowadziły na Pana naszego Jezusa Chrystusa mękę krzyża: z pewnością więc ci, którzy pogrążają się w nieładzie moralnym i złu, "krzyżują... w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko" (Hbr 6,6). **Trzeba uznać, że nasza wina jest w tym przypadku większa niż Żydów.** Oni bowiem, według świadectwa Apostoła, "nie ukrzyżowali Pana chwały" (1Kor2,8), gdyby go poznali. My przeciwnie, wyznajemy, że Go znamy. Gdy więc zapieramy się Go przez nasze uczynki, podnosimy na Niego w jakiś sposób nasze zbrodnicze ręce."

„To nie złe duchy ukrzyżowały Go, lecz to ty wraz z nimi Go ukrzyżowałeś i krzyżujesz nadal przez upodobanie w wadach i grzechach.” - to pełny cytat tego fragmentu. Jak nie masz Katechizmu Kościoła Katolickiego to wreszcie kup, i zacznij czytać! Żebyś się nie musiała lub nie musiał wstydić, że nie znasz "swojej wiary." Dość w Polsce buble naprodukowano. Miej ambicję nie być "bublem religijnym". **Nie daj się złu (zwyciężyć). Serce bez głowy głupieje!** Miłość musi być rozumna, bo uczucia bez kontroli, refleksji - stają się ośrodkiem manipulacji złego ducha, a to prowadzi do magicznego, lub tylko uczuciowego traktowania Boga i Jego darów (Słowa Bożego, Sakramentów, Kościoła, Osób Duchownych i Wiernych). To modernizm, który już dawno odrzucili Papieże widząc w tym zło ogromne. (Św. Paweł powiada: "Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem... ." 1Kor 24,15)

Pan Jezus nie bez powodu w Ewangelii Mateusza mówi o poście, modlitwie, i jałmużnie za grzechy.

Jeszcze jedna refleksja: **Warto się przyjrzeć, jak są redagowane intencje** tzw.: Mszy za Ojczyznę." Śmiem twierdzić, że osoby które je zamawiają mogą się czuć zdziwione moim pytaniem i dopowiedzą: "Pan Bóg wie co potrzeba." - Tak, Pan Bóg wie co potrzeba, ale **Bóg oczekuje przemyślanej modlitwy - bo w tej przemyślanej intencji jest też zapowiedź, że ja wierzę w to co otrzymam, wreszcie przyjmuję odpowiedzialność za wypraszaną łaskę!**

Ciekawe, w Ewangeliiach i w Starym Testamencie i w Nowym Testamencie - nigdzie nie spotkałem takiego stwierdzenia: "Boże daj mi coś, bo ja nie wiem co". **Bóg jest we wszystkim uporządkowany i działanie Jego jest zawsze Największą Mądrością, i logiczne, celowe, konkretnie.**

Trzeba te intencje konkretyzować i niech nie zabraknie Mszy św. wynagradzających za grzechy Polaków. Prosić wystarczy raz. Bóg słyszy. Wiele natomiast trzeba wynagradzać. Pismo Święte, Słowo Boga, tak w Starym jak i w Nowym Testamencie pokazuje, że kary dotyczą, pojedynczych ludzi, ale i całego narodu.

Zachęcam do zachęcania do modlitwy WYNAGRODZENIA. Prośby do Boga szybciej odniosą swój skutek jeżeli **najpierw wynagrodzimy za grzechy.**

Chodzi mi o to, że w naszej osobistej modlitwie i za Kościół i za Polskę nie może zabraknąć takiej modlitwy, sądzę że inaczej długo będziemy jeszcze prosić.

Ks. Jacek Skowroński, promotor Nowenny Pompejańskiej archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej i jednocześnie inicjator rozpoczęcia Nowenny Pompejańskiej.

LIST OD CZYTELNIKA

GŁOSU MAŁEGO RYCERZA (z Bydgoszczy)

Dotarły do mnie dwa wydania "Głosu Małego Rycerza" i przeczytałem w nich, że **Mali Rycerze przez modlitwę i ofiarę pragną WYNAGRADZAĆ Bogu za grzechy i wypraszać łaski Miłosierdzia Bożego dla grzeszników** (a więc przyczyniać się do zbawienia dusz ludzkich) i **dusz w czyśćcu cierpiących, świadczyć miłosierdzie wobec bliźnich.**

Od czasu, kiedy przeczytałem "Dzienniczek" św. Faustyny, stałem się czcicielem Miłosierdzia Bożego, a także, na miarę swoich skromnych możliwości, staram się głosić Miłosierdzie Boże i świadczyć miłosierdzie dla bliźnich (tak wobec ducha, jak i ciała).

Uważam, że celem naszego życia powinno być nie tylko nasze zbawienie, ale również zbawienie innych ludzi, bo Pan Bóg daje nam możliwości współdziałania z Nim w tym względzie. Załączam na odrębnej kartce zestawienie cytatów na ten temat z dwóch różnych objawień:

- objawień Jezusa św. Faustynie Kowalskiej,

- objawień fatimskich,

w których Pan Jezus i Najświętsza Matka zapraszają także nas, zwykłych ludzi, do współpracy w dziele zbawienia dusz (poprzez modlitwy i ofiary za nawrócenie grzeszników). Na pierwszej stronie załącznika są prawie wyłącznie cytaty słów Pana Jezusa, Najświętszej Maryi Panny, a także Anioła z Fatimy; druga strona zawiera nieco moich rozważań, także z wykorzystaniem cytatów z literatury religijnej.

Osobiście modłę się za nawrócenie grzeszników (za zbawienie grzesznych dusz), a także ofiaruję się Bogu w tej intencji, m. in. poprzez:

► poranną modlitwę fatimską (*"O Jezu, ofiaruję Ci ten dzień z miłości do Ciebie, za nawrócenie grzeszników i jako wynagrodzenie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi"*)

► codzienne modlitwy podczas mszy św. do Boga Ojca. Jedna z nich jest taka: *"Panie Boże, Ojciec Wszemogący, ofiaruję Tobie wszystkie trudy i cierpienia, jakich już w życiu doznałem i jakich jeszcze doznam, a także wszystkie dobre uczynki, jakich już w życiu dokonałem i jakich jeszcze z Twojej łaski dokonam, a te wszystkie ofiary składam Tobie wraz z ofiarą i zasługami Twojego syna umiłowanego a naszego Pana Jezusa Chrystusa, na cześć i chwałę Twojego Boskiego Majestatu, na cześć i chwałę Najświętszej Maryi Panny, a także dla zbawienia grzesznych dusz (w tym i mojej grzesznej duszy) oraz w intencji licznych i świętych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych"*)

► ofiarowanie postów (poszczę w środy i piątki o wodzie).

Proszę o potraktowanie wyżej wymienionych przejawów mojego życia duchowego jako świadectwo łask Bożych - "Beze Mnie nic zrobić nie możecie" powiedział Jezus.

Mam nadzieję, że wielka waga tej sprawy, skłoni [redakcję] do opublikowania w "Głosie Małego Rycerza" zestawionych w załączniku cytatów z wyżej wymienionych dwóch objawień, a może także moich rozważań. **O to proszę i do tego gorąco namawiam, gdyż zdecydowanie za mało, dla takiego zaangażowania się ludzi w Boże dzieło zbawienia dusz, jakiego wymaga wielkie znaczenie tej sprawy, rozpropagowane są te zaproszenia i łaski Boga i Najświętszej Matki, dające ludziom możliwość dokonywania tego wielkiego dzieła miłosierdzia w duchu.** Wspomnę na zakończenie, że dla niesienia ulgi duszom czyścicowym, oprócz modlitw i mszy świętych, **można ofiarować także codziennie odpust zupełny** (można codziennie uzyskać odpust zupełny i go ofiarować).

Z Panem Bogiem. Pozdrawiam: Leszek Mochocki

ZADANIEM TWOIM JEST ZDOBYWAĆ MI DUSZE MODLITWĄ I OFIARĄ

NAJWIĘKSZE DZIEŁO MIŁOSIERDZIA - MIŁOSIERDZIE W DUCHU



(modlitwy i ofiary za zbawienie dusz)

Do współpracy w dziele zbawienia dusz, zaprasza nas Pan Jezus w swoich objawieniach św. Faustynie. W "Dzienniczku" św. Faustyny zapisane są słowa Jezusa:

- **"Napisz to dla dusz wielu, które nieraz się martwią, że nie mają rzeczy materialnych, aby przez nie czynić miłosierdzie. Jednak o wiele większą zasługę ma miłosierdzie ducha, ... jest one przystępne dla wszelkiej duszy. Wielkie są długi świata zaciągnięte wobec Mnie, mogą je spłacić dusze czyste swą ofiarą, czyniąc miłosierdzie w duchu"** (Dz. 1317,1316).

- **"Zawsze Mnie pocieszasz, kiedy się modlisz za grzeszników. Najmilsza Mi jest modlitwa - to modlitwa o nawrócenie dusz grzesznych; ...ta modlitwa jest zawsze wysłuchana"** (Dz 1397).

- **"Zadaniem twoim jest zdobywać Mi dusze modlitwą i ofiarą, zachęcając je do ufności w miłosierdzie Moje"** (Dz. 1690).

- **"Pragnę, pragnę zbawienia dusz; pomóż Mi córko Moja, ratować dusze. Złącz swe cierpienia z męką Moją i ofiaruj Ojcu niebieskiemu za grzeszników"** (Dz. 1032).

Modlitwa św. Faustyny: **"Jezu najlitościwszy, udziel mi łaski zapomnienia o sobie, abym cała była dla dusz, pomagając Ci w dziele zbawienia, według najświętszej woli Ojca Twego"** (Dz. 1265).

Do współpracy w dziele zbawienia dusz zaprasza nas również Matka Najświętsza w objawieniach fatimskich, także poprzez modlitwę i ofiarę, a także poprzez uczestnictwo i propagowanie nabożeństw pierwszosobotnich do Niepokalanego Serca Maryi:



"Módlcie się, módlcie się dużo i dokonujcie umartwień za grzeszników, gdyż wiele dusz idzie do piekła, bo nikt nie chce się umartwiać za nie i za nimi wstawiać" (słowa NMP).

"Wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie modlił i ofiarował. Gdy będziecie ponosić ofiary mówcie: O Jezu, to z miłości do Ciebie, za nawrócenie grzeszników i jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi" (słowa NMP).

"Ofiarujcie bezustannie Najwyższemu modlitwy i ofiary... Z wszystkiego, co macie, złożcie ofiarę jako akt zadośćuczynienia za grzechy, które Go obrażają, i błagania o nawrócenie grzeszników" (słowa Anioła).

"Bóg pragnie ustanowić na świecie nabożeństwo do mojego Niepokalanego Serca i jeśli stanie się tak, jak wam mówię, wiele dusz się zbawi. ...Przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawią spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden różaniec

i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia" (słowa NMP).

"Masz ratować dusze ofiarą i modlitwą. Modlitwą i cierpieniem więcej zbawisz dusz, aniżeli misjonarz przez same tylko nauki i kazania"(Dz. 1767).

Istotą i celem dzieła Chrystusa, Jego misji mesjańskiej na ziemi było zbawienie dusz. A do nas powiedział: "Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje" (Mt 16,24). **W czym mamy naśladować Chrystusa?** - przede wszystkim w Jego dziele, czyli w dziele zbawiania dusz. Św. Faustyna ujęła te zalecenia Chrystusa "zaparcia się samego siebie" i "naśladowania" Go w pięknej modlitwie: **"Jezu najłitościwszy, udziel mi łaski zapomnienia o sobie, abym cała żyła dla dusz, pomagając Ci w dziele zbawienia, według najświętszej woli Ojca Twego"** (Dz. 1265). Pan Jezus dla dokonania dzieła zbawienia głosił Ewangelię, modlił się i złożył ofiarę ze swoich cierpień i śmierci krzyżowej za zbawienie dusz. A my mamy Go w tym naśladować. Jako ludzie święcy mamy bardzo ograniczone możliwości głoszenia Ewangelii, dar czynienia cudów mają tylko nieliczni, ale możemy dużo zdziałać poprzez modlitwy i ofiary (nasze krzyże) za zbawienie dusz (za nawrócenie grzeszników) - i przede wszystkim do tego namawia nas Pan Jezus w swoich objawieniach św. Faustynie (użył na to określenia: *"Miłosierdzie w duchu"*) oraz Matka Najświętsza w objawieniach fatimskich:

- Pan Jezus powiedział św. Faustynie: **"Masz ratować dusze ofiarą i modlitwą. Modlitwą i cierpieniem więcej zbawisz dusz, aniżeli misjonarz przez same tylko nauki i kazania"** (Dz. 1767), **"... napisz to dla dusz wielu, ..."** (Dz. 1317);

- Matka Najświętsza powiedziała: **"Wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie modlił i ofiarował"** (w objawieniu w Fatimie).

Ratowanie dusz jest przejawem miłości bliźniego (miłosierdzia), a także miłości Boga, poprzez przyczynianie się do spełnienia Jego:

► największego pragnienia, zgodnie z poniższymi cytatami:

- **"Pragnę, pragnę zbawienia dusz"** (Dz. 1032), mówi Jezus do św. Faustyny;

- **"Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawrócił, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia"** (Łk 15,7);

- **"Ojczy, Nieskończenie dobry i Miłosierny, którego najwyższym pragnieniem jest kochać ludzi, dawać łaski, przebaczać grzechy i zbawić każdą duszę, aby cieszyć się z nią wiekuiwym szczęściem, ..."** (słowa modlitwy z "Litanii do Boga Ojca");

► **"najświętszej woli"**, zgodnie z wyżej wymienioną modlitwą św. Faustyny (Dz. 1265).

Wielka sprawa - my, zwykli ludzie, możemy współdziałać z Bogiem w dziele zbawienia dusz. Może to czynić każdy, niezależnie od swojej sytuacji materialnej i życiowej, a im kto:

- jest w trudniejszej sytuacji życiowej, tym więcej może uczynić, bo wtedy może więcej

ofiarować Bogu za zbawienie dusz;

- ma czystsze serce, tym więcej może uczynić, bo wtedy modlitwy i ofiary mają większą moc (tak więc zabieganie o zbawienie innych dusz pomaga nam w zabieganiu o poprawę naszego stanu duchowego - a więc i o zbawienie naszej duszy).

"Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny" (Łk 6,36).

"Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią" (Mt 5,7).

"Miłosierny dobrze czyni sobie" (Prz 11,17).

Literatura: "Dzienniczek" św. S. Faustyny Kowalskiej; "Fatima", Icilio Felici, Wydawnictwo Księżki Marianów, Warszawa 1989); "Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca", broszurka wydana za zgodą Kurii Diecezjalnej w Kielcach; Pismo Święte.

ABP JAN PAWEŁ LENGA: CZEŚĆ DLA CHRYSZTUSA W EUCHARYSTII

Wystąpienie na XI Zwyczajnym Zgromadzeniu Ogólnym Synodu Biskupów

Watykan, 2-23 października A.D. 2005

Abp Jan Paweł LENGA - Ordynariusz Karagandy (*Kazachstan*)

Wasza Świątobliwość, czcigodni i drodzy Bracia w biskupstwie, drodzy Bracia i Siostry!

Chcę podzielić się z wami refleksją na dwa tematy, o których mówi Instrumentum laboris: «Negatywne zjawiska związane ze sprawowaniem Eucharystii» (n. 27) oraz «Poczucie sacrum w Eucharystii» (n. 34).

1. Z woli Bożej Opatrzności część mojego życia spędziłem w byłym Związku Radzieckim za czasów prześladowań. Pobożność eucharystyczna, której doświadczyłem w tamtych właśnie czasach, wyryła w mej duszy głęboki ślad. Nie mogę zapomnieć tych wzruszających sytuacji, kiedy w małych pokojach tłoczyli się wierni uczestniczący we Mszy św. **Dzieci, starcy i chorzy padali na kolana, by z wielką pobożnością przyjąć Najświętszy Sakrament.**

2. Jako biskup żyjący «na peryferiach» podczas wizytacji **obserwuję zanik poszanowania dla Eucharystii i poczucia sacrum** w tak zwanym «pierwszym świecie». Dowiaduję się o tym także od naszych wiernych, którzy wyemigrowali na Zachód i oburzają się, widząc, w jaki sposób traktuje się Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie.

3. My, katolicy żyjący w Kazachstanie, możemy uczyć się od naszych braci muzułmanów i prawosławnych głębokiego poczucia sacrum, które przejawia się w delikatności i szacunku, z jakimi obchodzą się z przedmiotami sakralnymi, nawet o niewielkim znaczeniu. Możemy zadać



sobie pytania: **jak zareagowaliby nasi bracia muzułmanie czy prawosławni, gdyby zobaczyli, jak odnosimy się do naszego Boga podczas udzielania i przyjmowania Komunii?** Czy struktura architektoniczna naszych kościołów uwydatnia wagę obecności Boga w Eucharystii? Czy nasze zachowanie nie przeczy temu, w co wierzymy i co wyznajemy naszymi słowami?

4. Wśród innowacji liturgicznych wprowadzonych w ostatnich dziesięcioleciach w Kościołach lokalnych na Zachodzie dwie w sposób szczególnie osłabiają postrzeganie centralnej pozycji Eucharystii i jej sakralny charakter. Są to: **usunięcie tabernakulum z centrum kościoła i udzielanie Komunii na rękę**. Wiele faktów potwierdza, że **te dwie innowacje nie przyniosły prawdziwego i niewątpliwego pożytku Kościołowi**, jak postulował Sobór Watykański II (por. Sacrosanctum Concilium, 23). Kiedy z centralnego miejsca świątyni odsuwa się Pana obecnego w Najświętszym Sakramencie, «Baranka złożonego w ofierze i żywego», «przybytek Boga z ludźmi» (Ap 21, 3), i kiedy przez udzielanie komunii na rękę zwiększa się nieuchronnie ryzyko rozproszenia okruchów Hostii, profanacji i traktowania Chleba eucharystycznego jak zwykłego chleba, nie sprzyja to pogłębieniu wiary i pobożności. Z wyjątkiem nielicznych przypadków **te dwie wprowadzone na szeroką skalę innowacje nie przyczyniły się do wzrostu wrażliwości sakralnej i szacunku właściwego adoracji**. Udzielanie Komunii na rękę coraz bardziej się rozpowszechnia, czy wręcz narzuca jako praktyka bardziej wygodna czy swoista moda. Jak wiele niewątpliwych owoców duchowych wydała natomiast sprawdzona, tysiącletnia praktyka Kościoła, która zdała egzamin również w miejscach, gdzie prześladowano wiarę! Myślę, że to **nie naukowcy, lecz przede wszystkim czyste dusze dzieci i prostych ludzi mogą nas nauczyć, w jaki sposób powinniśmy traktować Pana obecnego w Eucharystii**.

5. W czasach globalizacji i wielkiej mobilności **Kościół może, a wręcz powinien zachować jednolitość pewnych gestów**; dotyczy to m.in. sposobu przyjmowania Komunii i pozycji tabernakulum.

6. Prośmy Ducha Świętego, aby rozpałił w naszych sercach «gorliwość o dom Pański» i o jego największy skarb, którym nie jest jakiś przedmiot czy teoria, lecz Ciało i Krew naszego Boga i Zbawiciela. Być może moglibyśmy uczyć się tego od św. Ojca Pio z Pietrelciny, świętego czciciela Eucharystii żyjącego w naszych czasach. Oto jego słowa: **«O Ojczy święty, ile profanacji, ile świętokradztw musi znosić Twoje łaskawe serce! Któż więc, Boże, stanie w obronie tego łagodnego Baranka, który nigdy nie otworzył ust swoich w swojej sprawie, lecz zawsze tylko w naszej?»** (Epist. II, s. 344).

7. Chcę zatem z pokorą przedstawić następujące konkretne propozycje:

- **Aby Stolica Apostolska ustanowiła powszechną normę, która określałaby oficjalny sposób przyjmowania Komunii: do ust i w pozycji klęczącej; komunie na rękę byłaby zastrzeżona wyłącznie dla duchownych.**

- **Aby biskupi Kościołów, w których wprowadzono zwyczaj przyjmowania Komunii na rękę, z pasterską roztropnością starali się, by wierni wrócili stopniowo do oficjalnego obrzędu przyjmowania Komunii, obowiązującego we wszystkich Kościołach lokalnych.**

Pragnę zakończyć słowami wielkiego Papieża Jana Pawła II: «**Poświęcając Eucharystii całą uwagę, na jaką zasługuje, oraz dokładając wszelkich starań, aby nie umniejszyć jakiegokolwiek jej wymiaru czy wymogu, okazujemy, że jesteśmy rzeczywiście świadomi wielkości tego daru. (...) Nie ma niebezpieczeństwa przesady w trosce o tę Tajemnicę**» (Ecclesia de Eucharistia, 61). Źródło: L'Osservatore Romano 1/2006

OJCIEC ŚWIĘTY BENEDYKT XVI OD 23 MAJA 2008 UDZIELA KOMUNII ŚWIĘTEJ WIERNYM WYŁĄCZNIE NA KLĘCZĄCO I DO UST:

BOŻE CIAŁO A.D. 2008 W RZYMIE - KOMUNIA ŚWIĘTA Z RĄK PAPIEŻA NA KLĘCZĄCO!

Ojciec Święty Benedykt XVI powiedział podczas uroczystości Bożego Ciała w Rzymie: "**Paść na kolana przed Bogiem obecnym w Eucharystii oznacza wyznanie wolności**". Kolejnym wielkim krokiem w kierunku powrotu Sacrum w Kościele było zastosowanie tych słów w praktyce. W tę wielką Uroczystość ku czci Najświętszego Sakramentu, po raz pierwszy od wielu lat, Komunia Święta była przyjmowana z rąk Papieża w pozycji klęczącej. DEO GRATIAS!

Źródło: *sinctus.pl*

KS. ROBERT MADER

MUSIMY WRÓCIĆ DO MSZY ŚWIĘTEJ



Powiedz mi, jak się zachowujesz na **Mszy św.**, a ja ci powiem, kim jesteś. Jeżeli twoja **Msza Święta** ma być prawdziwa, to zacznij ją w usposobieniu wielkiej skruchy, wyznaj przed Bogiem swoje winy. Jeżeli twoja **Msza Święta** ma być prawdziwa, to złóż wraz z kapłanem coś na patenie. Jeżeli twoja **Msza Święta** jest prawdziwa, jeżeli nie jest jawną obłudą, żyj z twoim bliźnim jak z bratem i siostrą. Znoś i przebaczaj! **Msza Święta** jest cechą wyróżniającą gorącego, letniego i zimnego katolika. Powiedz mi, co myślisz o **Mszy Świętej**, a ja ci powiem, jaki jest twój stosunek do Boga. Musimy to ustawicznie powtarzać, że ktokolwiek stałby przed ołtarzem, czy prosty kapłan, czy Ojciec Święty, **Mszę Świętą** odprawia zawsze Pan Jezus.

Każda **Msza Święta** jest dla nas najpierw Jezusowym kazaniem, radosną nowiną Jezusa dla ludu. Nie ma dnia, nie ma **Mszy Świętej**, w której Jezus nie miałby nam nic do powiedzenia. Ewangelia **mszalna** to minimum dziennego czytania Biblii! Powiedz mi, jak obchodzisz **Ofiarowanie, Przeistoczenie i Komunię Świętą**, a ja ci powiem, jak należysz do Kościoła. **Komunia Święta** to szczyt liturgicznego i ascetycznego zjednoczenia się z Chrystusem! Iść na **Mszę Świętą** a nie chcieć przystąpić do **Komunii Świętej**, byłoby wewnętrzną

sprzecznością.

Msza Święta jest przeistoczeniem. **Msza Święta** istnieje dla przeistoczenia. Dla dokonywania **Przeistoczenia**, dla Konsekracji, otrzymują święcenia kapłani. Dla **Przeistoczenia** buduje się kościoły! Msza Święta jest wielką ofiarą przebłągalną wiernych za błędy naszych czasów, za laicyzm, za zeświecczenie. Nie można uczyćszczać na **Mszę Świętą** i być zarazem poplecznikiem laicyzmu.

Czymże jest **Msza Święta**? Współczesną **Golgota**. Najważniejszy dzień w historii świata, to **Wielki Piątek**. Najważniejsza godzina w historii świata, to godzina **konania** Chrystusa. Kto podczas **Mszy Świętej** nie czuje się duchem obecny na Kalwarii, na górze ukrzyżowania, ten nie ma najmniejszego pojęcia o katolickiej **Mszy Świętej**. **Msza Święta** to rzeczywiste, acz niewidoczne, przelewanie Krwi z Ran Chrystusowych.

Nie można iść na **Mszę Świętą** i wracać do domu człowiekiem starym, pysznym, samolubnym, zagniewanym i zmysłowym jak dawniej. Idziemy wprawdzie na **Mszę Świętą**, ale najczęściej takimi jakimi weszliśmy wracamy do domu: nieznośni, dokuczliwi, samolubni, nieumiarkowani, niedbali, zmysłowi.

Jaka twoja **Msza Święta**, takie twoje chrześcijaństwo, taki jesteś ty! **Niedziela** ma za mało ducha przeistoczenia. Bardzo często staje się tylko zwykłym przyzwyczajeniem i czymś czysto zewnętrznym. **Msza Święta** musi być znowu **duszą niedzieli!**

Gdybyśmy wiedzieli, czym jest **Msza Święta**, nawróciłibyśmy cały świat. W ostatecznej rozgrywce całego świata, na jaką został ostatnio Kościół wystawiony, okazało się, że jedyny ratunek dla katolickiego ludu pozostał we **Mszy Świętej**.

EGZORCYSTA POWIEDZIAŁ, ŻE ODPRAWI MSZĘ ŚWIĘTĄ W INTENCJI TEJ OSOBY, DEMON NIE MIAŁ JUŻ SIŁ, ŻEBY ZAREAGOWAĆ... (NIEZAMIERZONE „POUCZENIE” ZŁEGO DUCHA-SZATANA PODCZAS EGZORCYZMÓW)

(...) Innym razem, kiedy podczas sprawowania swej posługi egzorcysta powiedział, że odprawi Mszę Świętą w intencji tej osoby, demon nie miał już sił, żeby zareagować, zbliżał się moment uwolnienia. Ale powiedział:

>"Nie mam pojęcia, co mu strzeliło do głowy. Skąd mu to przyszło, żeby się za was poświęcić. Za was, którzy nie jesteście niczym więcej, tylko cuchnącymi śmieciami i kupą gnoju. Jak on to zrobił! Jak On mógł! Poświęcić się za takie marne, paskudne, nic nie warte kreatury, które nic nie rozumieją. Nie wiecie jak bardzo On was kochał i jak was kocha, bo Go bez przerwy obrażacie. Jemu Msza jest niepotrzebna. On ma wszystko. Tylko dla was ją wymyślił. Tylko dla was. Żeby was do Siebie zbliżyć. Żebyście mogli Go mieć na co dzień. A wy, głupcy, plujecie na to. A wy nie przyjmujecie tego. Wy, którzy naprawdę moglibyście być tacy jak On. On chce was mieć przy sobie

(te słowa demon wypowiedział z wielkim trudem). I każdego dnia daje wam to Swoje Ciało i Krew. Dla nas to coś obrzydliwego, ale dla was to wszystko. To jedyny środek zbawienia, żebyście nie poszli na zatracenie, tak jak my. A do was to nie trafia! Jak można nie zrozumieć? A wy nie rozumiecie. On tam jest i mówi do was: "Oto jestem! Weźcie mnie do siebie! Pójdźcie za mną". Do mnie powiedział: "Vade retro" (Idź precz!) A do was mówi: "Oto jestem, przyjdźcie do Mnie". <

SKUTECZNA POMOC BOŻA: 10 INTENCJI MSZY ŚW. ZA POLECANE OSOBY (zniewolone)



*Nasze plany i nadzieje coś niweczy raz po raz,
Tylko Boże Miłosierdzie nie zawodzi nigdy nas...*

Proszę o odprawienie 10 Mszy św. jak niżej za(podać imię-imiona osób w miejscach wykropkowanych):

- 1. Pierwsza Msza św.:** Ku czci Pana Jezusa niewinnie uwięzowanego i Jego cierpień, aby, Jego ojciec i matka otrzymali stosowną Bożą pomoc w ich zmaganiach ze złem wszelkiego rodzaju a trwałego uwolnienia z szatańskich pęt za przyczyną św. Patrona i Anioła Stróża
- 2. Druga Msza św.:** Ku czci Pana Jezusa niewinnie sądanego i skazanego przez niesprawiedliwy wyrok, aby, Jego ojciec i matka otrzymali stosowną Bożą pomoc w ich zmaganiach ze złem wszelkiego rodzaju a trwałego uwolnienia z szatańskich pęt za przyczyną św. Patrona i Anioła Stróża.
- 3. Trzecia Msza św.:** Na uczczenie Pana Jezusa wyszydzonego przez całe Jego życie, a szczególnie w Jego bolesnej Męce i na drzewie Krzyża w swej śmierci, aby, Jego ojciec i matka otrzymali stosowną Bożą pomoc w ich zmaganiach ze złem wszelkiego rodzaju a trwałego uwolnienia z szatańskich pęt za przyczyną św. Patrona i Anioła Stróża.
- 4. Czwarta Msza św.:** Ku czci Pana Jezusa zmarłego okrytego ranami, ogołoconego i konającego na drzewie Krzyża w swej śmierci, aby, Jego ojciec i matka otrzymali stosowną Bożą pomoc w ich zmaganiach ze złem wszelkiego rodzaju a trwałego uwolnienia z szatańskich pęt za przyczyną św. Patrona i Anioła Stróża.
- 5. Piąta Msza św.:** Ku czci Pana Jezusa zmarłego i Jego pogrzebu, aby, Jego ojciec i matka otrzymali stosowną Bożą pomoc w ich zmaganiach ze złem wszelkiego rodzaju a trwałego uwolnienia z szatańskich pęt za przyczyną św. Patrona i Anioła Stróża.
- 6. Szósta Msza św.:** Ku czci zmartwychwstałego i uwielbionego Pana Jezusa, aby

....., Jego ojciec i matka otrzymali stosowną Bożą pomoc w ich zmaganiach ze złem wszelkiego rodzaju a trwałego uwolnienia z szatańskich pęt za przyczyną św. Patrona i Anioła Stróża.

7. Siódma Msza św.: Podziękowaniu dobremu Bogu przez Niepokalane Serce Maryi za udzielone łaski, jego ojcu i mamie za przyczyną Aniołów Stróżów, ich Patronów.

8. Ósma Msza św.: W intencjach, które w swoim Niepokalanym Sercu nosi i ofiaruje Bogu Matka Boża za żywych i zmarłych w rodzinie i jego rodziców.

9. Dziewiąta Msza św.: O poskromienie z wszelkiego rodzaju zła i Boże błogosławieństwo w mieszkaniu i jego rodziców.

10. Dziesiąta Msza św.: Wynagrodzenie za grzechy przodków z prośbą o Boże miłosierdzie dla dusz czyścowych w pokoleniu i jego rodziców oraz przecięcia wszelkich węzłów zła jako owoc grzechów popełnionych przez ich przodków.

ZAPOMNIANY LIST KAPŁANA

„Jestem zwykłym księdzem katolickim, szczęśliwym i dumnym z mojego powołania. Od 20 lat pracuję w Angoli jako misjonarz”. Tymi słowami zaczyna się list misjonarza urugwajskiego Martína Lasarte`a, wysłany do New York Times, do dzisiaj pozostający bez odpowiedzi. Oto jego fragmenty:

“Powodem cierpienia jest dla mnie to, że osoby które powinny być znakiem Bożej miłości stały się przyczyną bólu w życiu tych niewinnych. Kościół może stać jedynie po stronie słabych i pokrzywdzonych (...).” Po napiętnowaniu zachowania nielicznych zdrajców w szeregach kapłańskich, ich liczba to ok. 0,03%, czyli o te 3/100 procenta za dużo, przechodzi do refleksji nad postępowaniem pozostałych.

“Zastanawiającym jest całkowity brak zainteresowania z waszej strony tysiącami kapłanów, spalającymi się każdego dnia dla milionów dzieci, młodych i odrzuconych we wszystkich czterech stronach świata.”

„Myślę, że dla waszego środka informacji jest mało znaczące to, że w 2002 roku transportowałem przez zaminowane szlaki, z Cangumbe do Lwena (Angola), wygłodzone dzieci. Robiłem to systematycznie, ponieważ Rząd pozostawał obojętny, a inne organizacje pozarządowe nie miały autoryzacji do typu działań; że musiałem pochować w ziemi dziesiątki małych ofiar wśród wojennych uciekinierów; że uratowaliśmy tysiące osób w Moxico, dzięki jedynej stacji medycznej na 90.000 km kwadratowych; że w ostatnich latach daliśmy możliwość edukacji 110.000 dzieci.”

„Nie jest dla was także wiadomością to, że 75-letni ksiądz Roberto przemierza nocami w trosce o dzieci ulice Luandy, zabierając je do przytułków, aby mogły zostać poddane detoksowi z benzyny, że uwolnił z analfabetyzmu setki spośród nich; że inni kapłani, tacy jak ks. Stefano

prowadzą domy opieki dla dzieci bitych i gwałconych; że 80-letni ks. Maiato nadal chodzi z domu do domu niosąc pomoc chorym i zrozpaczonym.”

„**Nie jest dla was ważną wiadomością to, że 60.000 spośród 400.000 kapłanów i zakonników opuścili swoje rodziny, własną ojczyznę, aby pracować w szpitalach, wśród braci chorych na trąd, w obozach dla uchodźców, w sierocińcach, w ośrodkach przygotowania zawodowego..., a przede wszystkim na misjach i parafiach, motywując ludzi do życia i miłości.**”

„Nie jest dla was wiadomością to, że mój przyjaciel ks. Marcos Aurelio zginął od serii z karabinu przeprowadzając z Kalulo do Dondo, w czasie wojny w Angoli, grupę młodych uciekinierów; że ks. Francisco i pięć katechetek zginęli w wypadku samochodowym, udając się do zapomnianych przez świat wiejskich osad; że dziesiątki misjonarzy oddało swoje życie w Angoli z powodu malarii i braku podstawowej opieki sanitarnej, a także ginąc na zaminowanych ścieżkach prowadzących do zagubionych osad. Nikt z nich nie miał jeszcze 40 lat...”

„Nie jest moim zamiarem przeprowadzanie apologii Kościoła i kapłanów. Ksiądz nie jest bohaterem, ani kimś egzaltowanym, lecz prostym człowiekiem starającym się iść po śladach Jezusa w służbie braciom.”

„Bracie dziennikarzu, proszę cię jedynie abyś szukał Prawdy, Dobra i Piękna, a to uczyni szlachetnym twój zawód.”

Źródło: <http://www.zenit.org/article-35485?l=spanish>

ZA MILION DOLARÓW TEŻ NIE MÓGŁBYM PODJĄĆ TEJ PRACY...

ps. Sługa Boży arcybiskup Fulton J. Sheen opowiadał swojego czasu o spotkaniu z amerykańskim multimilionerem, który dopiero co wrócił z Afryki. W jednej z misji katolickich Amerykanin ten spotkał kapłana pracującego z trędowatymi. Widząc ogrom cierpienia ludzkiego milioner zwrócił się do księdza: "Muszę powiedzieć księdzu, że nawet **gdyby ktoś płacił mi milion dolarów dziennie, nie mógłbym tu pracować**". W odpowiedzi usłyszał od kapłana: "Wie pan co? **Za milion dolarów też nie mógłbym podjąć tej pracy...**"

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SŁOWA LICZYĆ SIĘ Z BOGIEM

Niewielu ludzi traktuje świątynię jako miejsce słuchania Boga. Przekroczenie jej progu jest ważne jedynie dla tych, którzy to rozumieją. W świątyni czeka na nas Bóg. Spotkanie z Nim jest wydarzeniem, które kształtuje każdy krok i ma wpływ na każdą decyzję. Nic więc dziwnego, że Kohelet wzywa do zastanowienia, zanim ten krok postawimy. **Czas spędzony w**

świątyni jest potrzebny ludziom mądrym. Głupi tego nie rozumieją, a wielu z nich uważa ten czas za stracony. Mądry chce mieć ciszę i czas na przemyślenie decyzji. Ten, kto liczy się z Bogiem, który zawsze ma rację, chce się z Nim spotkać i wysłuchać Jego głosu. Chce poznać, jak Bóg widzi jego sytuację i jakie rozwiązania są dla niego najlepsze. Taki jest sens wejścia do świątyni.

ZANIKAJĄCE POCZUCIE ŚWIĘTOŚCI

Kohelet nawet przestrzega, aby celem tego wejścia nie było składanie ofiary, czyli zaliczanie pewnych obrzędów, bo jeśli w nich nie ma nastawienia na słuchanie Boga, to nie mają one większego znaczenia. Ten, kto je składa, niewiele korzysta. Tak było w Starym Testamencie, gdy była tylko jedna świątynia w Jerozolimie, i tak jest do dnia dzisiejszego, w każdej świątyni czy kaplicy, w której Bóg czeka na nas. Łatwy dostęp do kościoła powszednieje, znika świętość tego miejsca, i wielu nie dostrzega w nim Boga. **Chodzą do kościoła, ale nie na spotkanie z Bogiem.** Spotkanie ich nie interesuje, słów Boga nie chcą słyszeć. Zaliczają tylko wejście do świątyni, aby wypełnić obowiązek niedzielnego bycia w kościele, nie znając sensu tej godziny spędzonej blisko ołtarza. Kohelet ma nam wiele do powiedzenia:

„Zważaj na krok swój, gdy idziesz do domu Bożego. Zbliżyć się, aby słuchać, jest rzeczą lepszą niż ofiara głupców, bo ci nie mają rozumu, dlatego źle postępują.

Nie bądź pochopny w słowach, a serce twe niechaj nie będzie zbyt skore, by wypowiedzieć słowo przed obliczem Boga, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi! Przeko niech słów twoich będzie niewiele. Bo z wielu zajęć przychodzą sny, a mowa głupia z wielości słów.” (Koh 4,17–5,2).

SŁUCHAĆ W MODLITWIE

Umiejętność słuchania Boga wzywa do zastanawiania się i rozważania nie tylko Jego słów, ale i naszych. Jest to ważne w czasie modlitwy. Ona polega przede wszystkim na słuchaniu Boga i odkrywaniu Jego woli, co do naszego życia. Jest ona wpisana w każdą minutę! Taka modlitwa jest czasem przestawiania własnej woli na Jego wolę. To wcale nie jest takie łatwe. Człowiek widzi swą tożsamość w pełnieniu swojej woli i bywa, że chce wymóc na Bogu, aby On pobłogosławił jego wolę i jego plany. Kto jednak wie przed Kim stoi, doskonale rozumie, że Bóg zawsze ma rację i trzeba, aby ją przyjąć jako swoją. Należy włączyć się do wypełnienia Jego woli. On jest mądrością, upieranie się przy naszej woli jest głupotą.

W takim spotkaniu człowiek zastanawia się nad każdym słowem, jakie wypowie do Boga. Najłatwiej przychodzą mu słowa dziękczynienia, bo wie, że ma za co dziękować Bogu. **Po popelnieniu grzechu słowa przeproszenia też są stosunkowo łatwe, jeśli pycha ich nie blokuje.** Ona bowiem nie chce brać odpowiedzialności za swe pomyłki. **Pokora, to umiłowanie prawdy i dla niej słowo prośby o przebaczenie nie jest trudne.** Najdokładniej należy zastanowić się, gdy w konkretnych sytuacjach zanosimy do Boga prośby. One bowiem muszą być warunkowe: „Ojcze, jeśli są zgodne z wolą Twoją”. Takie prośby są nastawione na współpracę w wykonaniu woli Ojca, a nie są wymuszaniem na Nim pełnienia naszej woli.

NIECH SŁÓW BĘDZIE NIEWIELE...

Ważenie słów na modlitwie ma wielkie znaczenie, bo przekłada się na ważenie słów wypowiedzianych wobec ludzi. Wielomówstwo jest znakiem głupoty. Tak to ustawia Kohelet. Jezus przypominał to: **Z każdego słowa zdacie rachunek**. Żyjemy w świecie wielosłowie. Trzeba umieć słuchać i patrzeć, czyli otwierać uszy i oczy, ale usta coraz mocniej zamykać. Niech słów będzie niewiele, ale niech będą one znakiem naszej odpowiedzialności. Tylko takim ludziom można zaufać. Może to uczynić Bóg, gdy nam ufa, i mogą to uczynić ludzie. Wielosłowie jest dowodem braku mądrości.

ks. Edward Staniek

O NAS: SPOTKANIA w A.D. 2012

Spotkania ogólnopolskie Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w 2012 ROKU PAŃSKIM

► **15/16 kwietnia 2012** (N/Pn) – **VII Pielgrzymka Zawierzenia** się Wspólnoty Małych Rycerzy Matce Bożej na Jasnej Górze

► **27-29 lipca 2012** - Triduum ku czci Boga Ojca w Kaliszu, Zgromadzenie Animatorów. Termin zaplanowany przez Księża Jezuitów w ostatni weekend lipca.

► **Jesień 2012** - III Pielgrzymka „ABYŚMY BYLI JEDNO” Zawierzenia Dzieła Intronizacji Matce Bożej Królowej Polski na Jasnej Górze (dokładny termin jeszcze nie ustalony)

► **15-18 listopada 2012** rekolekcje zamknięte dla animatorów **w Tolmicku** miejscu życia i śmierci śp. s. Zofii i Ryszarda Grochowskich, rekolekcjonista: do ustalenia ; Liczba miejsc: 25

Informacje i zapisy: Maria Mrózek tel. 22/781-67-81 kom. 664 035 180

MALI RYCERZE w Szczecinie o sobie

Wspólnota Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w swojej duchowości łączy kult Najświętszego Serca Pana Jezusa i Miłosierdzia Bożego. Jako tradycyjna wspólnota modlitewna poprzez modlitwę i ofiarę pragnie wynagradzać Panu Bogu wyrządzone zniewagi i grzechy oraz wypraszać łaskę miłosierdzia, zwłaszcza dla zatwardziałych grzeszników i dusz w czyśćcu cierpiących; natomiast poprzez zgłębianie cnoty ufności pragnie służyć Bogu, świadcząc miłosierdzie wobec bliźnich

Od 1998 roku wspólnota otoczona jest oficjalną opieką Kościoła, księża jezuitów z Kalisza, którzy prowadzą rekolekcje formacyjne i spotkania modlitewne w kaliskim sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego. Ośrodki małych Rycerzy znajdują się w wielu miastach i miejscowościach w Polsce, a także na świecie. Co roku cała wspólnota odnawia swój akt zawierzenia Matce Bożej Królowej Polski w Częstochowie.

W Szczecinie dzięki przychylności ks. prał. dra Aleksandra Ziejewskiego wspólnota Małych Rycerzy istnieje od 2000 roku przy parafii pw. św. Jana Chrzyciela. Obecnie skupia 52 osoby,

należące do różnych parafii miasta i okolic.

Spotkania modlitewne odbywają się raz w tygodniu, w każdy wtorek o godz. 15:00, a rozpoczynają się Koronką do Bożego Miłosierdzia i Mszą św. Następnie jest godzinna modlitwa przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, a potem wspólne spotkanie z ks. proboszczem. W każdy II piątek miesiąca wspólnota podejmuje całonocną adorację przed najświętszym Sakramentem (w godzinach: od 21:00 do 7:00), z Eucharystią o północy.

Ta grupa modlitewna ma świadomość, że największą i najdoskonalszą modlitwą jest ofiara samego Boga Jezusa Chrystusa we Mszy św. Wspólnota zamawia wiele intencji mszalnych, m. in. w każdy wtorek miesiąca modlitewną pamięcią obejmuje Kościół Święty, Ojca świętego, osoby konsekrowane, wspólnoty zakonne, Ojczyznę, zatwardziały grzeszników, dusze czyścicowe. Średnio w ciągu roku zamawianych jest ok. 80 intencji.

Ponadto grupa uczestniczy w ogólnopolskich inicjatywach małych Rycerzy podejmowanych w określonych intencjach: np. 40-dobowe Jerycho modlitewne (grupa szczecińska, 5 dób), codzienna lektura Pisma Świętego przez 90 dni, w okresie wielkopostnym podjęcie 40-dniowego postu (każdego dnia inna osoba), odmawianie siedmiu koronek, zmaganie ustalonych intencji mszalnych w ośrodkach całego kraju, tak, aby każdego dnia przez cały miesiąc była odprawiana inna Msza św. i inne.

Mali Rycerze czynnie uczestniczą w życiu naszej parafii (procesje, adoracje, droga krzyżowa). Do grupy Małych Rycerzy należy dużo osób cierpiących, ciężko chorych. Ich bóle i cierpienia są potężną ofiarą przebłagalną rozbijającą Sprawiedliwość Bożą i wyjednującą wszystkim łaskę Miłosierdzia Bożego. Więcej informacji: <http://www.malirycerze.koszalin.opoka.org.pl/>

Kontakt: **Anna Stemplowska – 604 872 263** Źródło: <http://www.bazylika.szczecin.pl/?id=24>



ECHO REKOLEKCJI w Koszalinie

Współczuję ojcu Sylwestrowi w jego trudach rekolekcyjnych... Modliłam się (...) za niego na Mszy św.... po raz kolejny jest dowód na to, jak bardzo trzeba się modlić za kapłanów - wszystkich kapłanów.... **dziękuję Mu** za bogate słowo, za trwanie na posterunku - w spowiednicy i zlewanie na nas przez ten wielki Sakrament Miłosierdzia - Bożych Łask!!! **Osobieście jestem o. Sylwestrowi ogromnie wdzięczna**, bo w doskonały sposób zakończył dzieło wielkiego remontu mojej duszy, które rozpoczął Duch Święty (a może raczej zapoczątkował nowy etap mojego życia)... **Dwugodzinna spowiedź** była wielkim przeżyciem, wstrząsem dla mnie (ustami Ojca Pan Bóg przedstawił mi mój stan ducha, jakby zbierając w całość to co do tej pory doświadczałam), ale i ukojeniem, przebaczeniem, uzdrowieniem, więcej wielkim dowartościowaniem (ujrzeniem siebie w Prawdzie, nie tylko tej negatywnej, ale i pozytywnej)...

Powiem, że **nie chciałam jechać na te rekolekcje**. Miałam trzy mocne argumenty, aby nie jechać do Koszalina: 80 letnia mama zostająca sama w domu, nieobecność koleżanki w pracy, która akurat w tych dniach poszła do szpitala i oczywiście mój stan zdrowia tzn. początek zmagania z wirusem (który mnie właśnie w tej chwili totalnie rozkłada).

Prowadziłam więc "rozmowy" z Panem Bogiem na temat wyjazdu:

Duchu Święty, czy uważasz że powinnam jechać na rekolekcje, jaka jest Wola Boża?

Odpowiedź: - **TAK**.

Hmm... szukałam wsparcia dalej: *Jezu, Ty też uważasz, że powinnam tam jechać?*

Odp.: - **JEDNO JESTEŚMY, nie ma w Nas rozbieżności zdań...**

A więc, powinnam jechać? - TAK.....Maryjo, a co Ty o tym sądzisz?

Odp. **Kochanie, jak mogę mieć inne zdanie? Czy stworzenie może mieć inne zdanie niż jego Stwórca? Jeśli Pan mówi TAK, jak mogę powiedzieć NIE?**

No cóż... poczułam się pokonana... skoro tak, to niech się dzieje Wola Nieba... jak to mówił Fredro: z Nią się zawsze zgadzać trzeba... **Chciałabym powiedzieć Ojcu publicznie, że choćby dla mnie jednej, to był w Koszalinie bardzo potrzebny**. Pan Bóg działa przez Niego w sposób niezwykle.

Proces uzdrawiania, uwalniania mojej osoby, zapoczątkowany przez Ojca trwa; muszę wykonać jeszcze dalsze zalecenia... jestem wdzięczna za płyty, które otrzymałam, za nagranie pouczeń ze Spowiedzi i innych... są dla mnie wielką pomocą i światłem duszy... Jeszcze raz Bóg zapłać Ojcu i... za zaproszenie Ojca Sylwestra i zorganizowanie tych rekolekcji!!! Niech dobry Pan za wszystko Wam wynagrodzi!!!

Pozdrawiam z Jezusem i Maryją

Małgosia

KILKA MYŚLI Z NAUK REKOLEKCYJNYCH W KOSZALINIE ZANOTOWANE PRZEZ RYCERKI:TERESĘ I ELŻBIETĘ

CHWAŁA PANU W RADOŚCI. Nie ma uzdrowienia bez nawrócenia... Wiara i miłość pozwala przybliżać się do Pana Boga... Zerwanie ze złem... Pan przygotowuje nas szatą miłości... Czy zostanę uzdrowiony?... **Ufaj i wierz...** Pan wzbudza radość... Panie, ufamy Tobie, chcemy się przytulić z Miłością... Miriam byłaś przy krzyżu, prosimy wstawiaj się za nami u Boga...Ty jesteś obok mnie lecz mało kto wie... **Rycerz musi spełniać obowiązki** nawet, nawet gdy ma obowiązki domowe to musi sobie wygospodarować czas. **Rycerz musi mieć pokorę, czystość serca, miłość, wiarę** w Miłosierdzie Boże... **Powinien w prawdzie rozmawiać z ludźmi** np. gdy ktoś powie za często chodzisz do kościoła trzeba zapytać: **JAK MA BYĆ**. Pan

daje nam 24 godz. na dobę, to ile i w jaki sposób przeznaczamy czasu dla Pana Boga?...

MODLITWY O UWOLNIENIE. Demoralizacja zamiast wychowanie bez reguł, obowiązku. Rycerze św. Franciszka objęci są regułą tak też Dominikanie, dlatego przetrwali wiele stuleci. **Przynależność do rycerstwa chroni przed bezbożnością!** Ważne jest: pasowanie na Rycerza - nie mieczem, ale sznurem - opasanie i związanie węzłem. **Pasowanie na Rycerza** - Przywiązanie sznurem z trzema węzłami: **1)** Przywiązanie do Kościoła przez posłuszeństwo i pokorę - węzeł z Kościołem - wzór św. Franciszka (utożsamienie się z Chrystusem posłanym) **2)** przywiązanie do życia ewangelicznego (żyć Ewangelią - ubóstwo, posłuszeństwo bez własności) **3)** węzeł do rozwoju duchowego przez cnotę - Świętość - cnota chrześcijańska potrzebna Kościołowi i grzesznikowi (znowu posłuszeństwo, "wszystko zostaw i pójdz za mną"; wyrzeknij się idź i głoś, "wymagaj od siebie wiele, nawet gdyby inni nie wymagali od nas").

I Nauka Rekolekcyjna - **"TY JESTEŚ WCIAŻ OBOK MNIE ..."** **Poczuć się rycerzem...** Przesłanie: "On jest wciąż przy nas". Nauczyć się ciągłej obecności z Bogiem i przy Bogu... Ciągła obecność w propozycji na całe życie - Być Rycerzem... Czuwać... **Rycerz jest całkowicie poddany ciałem i duszą całym jestestwem...** **Oręż Rycerza**, którym należy posługiwać: **1)** Pokora, Czystość, Wiara w Miłosierdzie Boże; **2)** Świadczenie - przez nasz ZNAK (oznaka z logo MR - wielość symboli bardzo mocnych). Regulamin regulujący styl życia za pomocą pokory. Jest nią PRAWDA. Prawda – jaka... naprawdę jak powinno być... „Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli...” Szukać prawdy i głosić ją... Kluczowe pytanie - **Jak naprawdę powinno być...** Iść za prawdą bez żadnego "ale" - moje słowo zastępcze... Na rycerskość Ewangeliczną czekają ludzie: **1)** Czystość obyczajów wiary... Budzenie świadomości o prawdziwej obyczajowości... **2)** Miłość braterska, powszechna, obojętność na niedole ludzi zmieniać na świadomość obecności Boga w każdym czasie; **3)** Wiara w Miłosierdzie Boże - nie te zuchwałę (lekkie traktowanie grzechów - bo się wyspowiadam)... I nie te indywidualne ale i społeczne... Wiara zuchwałę to grzech przeciwko Duchowi Świętemu. Wiara nie jest tylko prywatną sprawą...

II Nauka rekolekcyjna - **"ŻAL SERCE ROZRYWA"** - Grzech - niechęć do pracy... wygodnictwo... pogląd, że nie ma piekła... nie ma szatana... **Wszystkie wspólnoty [modlitewne], to małe wysepki na morzu bezbożnictwa** - wydane na szyderstwa tych co w morzu. Mali Rycerze wypełnić mają puste miejsce... zatrzymać siłę niszczącą... która prowadzi do końca chrześcijaństwa. Wygoda tego świata... aborcja... niechęć do Kościoła... prześladowania chrześcijan. Działanie diabła, które objawia się w ciągłym "siadaniu" na podświadomości człowieka. **"Szatan podeptany"**... skuteczna obrona o. Sylwestra przed działaniami diabła. Ten zwrot w powiązaniu z wyobrażeniem krzyża, postawionego na szatanie, przedstawionym jako pół człowieka pół zwierzęcia. Ten zwrot wymawiać dobitnie!...

Zadanie Rycerzy. Uświęcać czas... miejsca... ludzi... - to nasze poselstwo. **Odwaga Rycerska...** mówić o cnotach przynależnych Rycerzom... **Duża moc naszego ZNAKU...** to tarcza - mamy być obwarowani, aby wyprzeć szatana, który działa na nas przez: myśl, słowo, czyn, rzeczy.

Teresa z Koszalina i Elżbieta z Głucholaz

„Abyśmy byli jedno” - II PIELGRZYMKA ZAWIERZENIA DZIEŁA INTRONIZACJI MATCE BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI

2 października 2012 Roku Pańskiego w święto Aniołów Stróżów na Jasnej Górze z inicjatywy Wspólnoty Małych Rycerzy i Wspólnoty św. Józefa miało miejsce **II Czuwanie Modlitewne ABYŚMY BYLI JEDNO z Zawierzeniem Dzieła Intronizacji Matce Bożej Królowej Polski**. Spotkanie rozpoczęło się Koronką do Bożego Miłosierdzia. Koronkę a następnie rozważania Drogi Krzyżowej poprowadził ks. Zenon Gašiorowski zaproszony na przewodniczenie tego spotkania modlitewnego. O 17:00 blisko 200 uczestników wzięło udział we Mszy św. w kaplicy cudownego obrazu. Po Mszy św. blisko dwugodzinne spotkanie w Sali Różańcowej przebiegło na zgodnym wysłuchaniu prelegentów na temat istoty i znaczenia dzieła intronizacji jakie winno się dokonać przez Maryję (*wystąpienie br. Pawła – charyzmatycznego założyciela Wspólnoty św. Józefa na str.26*) a także zachęty do nieustannej modlitwy różańcowej, potężnej broni przeciwko mocom zła (*ks. Zenon*). Na zakończenie przybył oczekiwany drugi kapłan **ks. Ksawery Wilczyński**. Apel Jasnogórski rozpoczął nasze nocne czuwanie modlitewne podczas którego ks. Zenon Gašiorowski poprowadził Różaniec św. przed Cudownym Obrazem i wystawionym Najświętszym Sakramentem. O północy Msza św. Koncelebrowana: ks. Ksawery Wilczyński, który wygłosił słowo na temat Matki Bożej, Koronowanej Królowej Polski w wielu jej wizerunkach i ks. Zenon Gašiorowski, który po Komunii św. przewodniczył w Akcie **Zawierzenia Dzieła Intronizacji Matce Bożej Królowej Polski** (*pełny tekst na str.29 Głosu MR*). Po Mszy św. ciąg dalszy czuwania i adoracji do godz. 4:00.

Intencja Mszy św. o północy:

ABY ZAWIERZONE DZISIAJ MATCE BOŻEJ KRÓLOWEJ POLSKI DZIEŁO INTRONIZACJI PRZYNIOSŁO BŁOGOSŁAWIONE OWOCE DLA NASZEJ OJCZYZNY, JEDNOŚĆ W DZIAŁANIU ŚRODOWISK INTRONIZACYJNYCH NA RZECZ OFICJALNEGO UZNANIA JEZUSA CHRYSTUSA PANEM I KRÓLEM NARODU I PAŃSTWA POLSKIEGO.

TUTYŁ „JEZUS KRÓL POLSKI” NALEŻY SIĘ CHRYSTUSOWI, CHOCIAŻBY Z FAKTU, ŻE JEGO MATKA JEST KRÓLOWĄ POLSKI

2.10.2011 Jasna Góra

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość spotkania się z Państwem w takich okolicznościach czuwania i adoracji. Jestem w nieco kłopotliwej sytuacji, ponieważ chciałbym mówić o rzeczach, o których dzisiaj głośno i po imieniu nie można mówić,



ponieważ wiąże się to z niezrozumieniem pewnych środowisk. Chodzi o intronizację Pana Jezusa. Dobrze, że tutaj jesteśmy w tej Sali Różańcowej. Dobrze, że towarzyszą nam znaki i świadectwa mówiące o królewskiej godności Chrystusa. Jego Tronem jest krzyż, ponieważ umarł na nim jako Król. Jest tutaj na ołtarzu figura Chrystusa Króla z koroną Jego chwały. Jesteśmy także świadomi, że obok tego krzyża stoi Matka – nasza Królowa.

W ostatnich dniach słyszeliśmy komunikat Konferencji Episkopatu, na który powołaliśmy się pisząc tekst zawierzenia działa intronizacji. Nie do końca wydaje się być zrozumiały punkt 5. z komunikatu Konferencji Episkopatu Polski z dnia 26 sierpnia br: **„Wśród ważnych propozycji troski o Kościół i o Polskę oraz jej przyszłość są i takie, które budzą uzasadniony niepokój. Biskupi doceniają znaczenie uroczystości Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, ustanowionej w 1925 r. przez papieża Piusa XI. Od tego momentu wszyscy mamy wspaniałe możliwości ofiarowania swojego życia, życia polskich rodzin oraz całej naszej Ojczyzny Chrystusowi, Królowi Wszechświata. Czynimy to co roku, szczególnie w przededniu Adwentu. Nie ma więc potrzeby szukania nowych, niezgodnych z zamysłem Kościoła, form nabożeństw do Chrystusa Króla....”**. Należałoby sprecyzować, co to znaczy „zamyśl Kościoła”? Polscy teologowie, jak ks. prof. Bartnik, ks. Bajda, w swoich rozprawach uzasadniali podstawy teologiczne oddania Polski Chrystusowi jako Królowi. (Tę sugestię ofiarowania naszej Ojczyzny Chrystusowi, Królowi Wszechświata wysunęli także biskupi w w/w liście). **Skoro Maryję obraliśmy Królową i nadaliśmy jej Tytuł Królowej Polski, który jest włączony do Litanii Loretańskiej, to czy nie możemy mieć prawa nazywać Jej Syna Królem Polski, chociaż jest Królem Wszechświata, podobnie jak Maryja Królową Nieba i Ziemi?**

Oczywiście, niepokojące są zjawiska otwartego buntu wobec władzy kościelnej jak również zachowania pewnych grup, które tylko i wyłącznie manifestują i opierają swoje zachowania na objawieniach prywatnych. Potrzeba jest czasu, cierpliwości, a przede wszystkim modlitwy a z pewnością Pan Bóg dokończy swoje dzieło, które rozpoczął w naszym narodzie.

Jest zatem konieczne odwołanie się do Króla, tym bardziej do Króla Polski, aby w naszej ojczyźnie widoczne były coraz bardziej owoce Jego królowania, aby zaczął się wyłaniać społeczny program bardziej sprawiedliwy, i w którym zaczęto by zwracać uwagę na drugiego człowieka. Logika Królestwa stanowi wezwanie do przekraczania barier, jest logiką wspólnoty duchowej, którą jest przeciwieństwo naród. **Wyznanie i uznanie Chrystusa Królem Polski jest przypomnieniem, że pójście Jego drogą oznacza poszukiwanie wraz z Nim i pod Jego władzą drogi świętości,** która jest królewską drogą chrześcijanina, a co za tym idzie również uświęceniem dla narodów, które są w istocie rzeczy podległe władzy królewskiej Króla królów i Pana panów. **Chodzi o zwrócenie się do Chrystusa Króla i poddanie Jego prawu, mając na względzie skuteczne rozszerzenie Jego królestwa w narodzie polskim i coraz bardziej skuteczne objawianie się Jego królowania.**

TYTUŁ „JESUS KRÓL POLSKI” NALEŻY SIĘ CHRYSZTUSOWI, CHOCIAŻBY Z FAKTU, ŻE

JEGO MATKA JEST KRÓLOWĄ POLSKI. Z tradycji biblijnej wynika jasno, że zawsze matka króla była jednocześnie królową.

Nadzieja na akt uznania królewskiego panowania Chrystusa nad naszym narodem jako Króla Polski podkreśla, iż **ustanowienie Królestwa jest aktem Bożego działania**. Królestwo Boże nie jest czymś, co „zbudujemy” lub „utworzymy” — zbyt groźne są na to siły zła. Ustanowienie Królestwa Bożego jest aktem Boga. Prorocy, apostołowie i sam Jezus wszyscy zgadzali się, iż doskonałe Królestwo Boże może stać się rzeczywistością jedynie poprzez nadnaturalny, przekształcający świat akt działania Boga. **Naród oczekuje wsparcia od Episkopatu Polski**. Z pewnością pewne inicjatywy podejmowane w kierunku uznania Chrystusa Królem Polski są nie przemyślane, ale skoro ich organizatorzy czują się jak owce opuszczone to reagują spontanicznie. Polacy są narodem, który zawsze potrzebował autorytetu, przywódcy. Dzisiaj „wróg uderzył w pasterzy i rozproszyły się owce”. Hierarchowie się podzielili, nie mówią jednym głosem. Owce są zdezorientowane. W sprawach doktrynalnych, tak oczywistych dla nauki Kościoła, jak krzyż, debata nad wprowadzeniem in vitro Prymas Polski milczy. Księża, którzy mieli odwagę stanąć w obronie krzyża są dyskryminowani. Smutna to sytuacja.

Musimy tęsknić za Chrystusem, Królem państwa ducha! Zapada noc, smutna, ponura noc, mimo potęgi pracy. Musi nadejść Król w państwie ducha! Ten, który z Boskim autorytetem objawi całą nieomylną Prawdę. Ten, który mylić się nie może. Król w państwie ducha - Chrystus! **Wszyscy muszą uznać i uczcić Chrystusa jako Króla**. Jako Króla, jako władcę ludzkiego rozumu. Dopiero wtedy, gdy w państwie ducha Chrystus uznany zostanie za Króla, staniemy się prawdziwie wolni, ponieważ Prawda nas wyzwoli. Kwestia Królestwa Chrystusa jest wielką kwestią nowego stulecia! **Zdetronizowany Król musi ponownie zająć swoje miejsce wśród narodów. CHRYSTUS MUSI PANOWAĆ!** Najpierw wewnątrz, w dziedzinie myśli, woli i serca, a potem na zewnątrz w rodzinie, państwie i społeczeństwie. **Skoro mamy do czynienia z powszechną detronizacją Chrystusa Króla to intronizujemy go w naszym narodzie**. Przywrócenie powszechnego Królestwa Chrystusowego jest dziełem Boga, a nie dziełem ludzkim. **To przywrócenie należy przygotować modlitwą. Zegnijmy kolana! Złóżmy ręce do modlitwy**. Oczy i serca wzniesmy do Ducha Świętego, aby zstąpił na nas, aby zapanował Chrystus. **Przez Maryję, naszą Królową idźmy do jednego Króla i Pana!** Kula świata, którą trzyma Jezus Król przedstawiony na wielu obrazach przestała być wyrazem wielkiego religijnego i politycznego faktu, że Chrystus nie tylko posiada prawo własności nad wszechświatem, ani, że istotnie sprawuje rządy.

Chrystus Król i Jego Panowanie to nasza nadzieja. W Nim, przez Niego i dla Niego wszystko ma bowiem swój cel ostateczny i jedyny. Jego panowanie już na tym świecie daje prawdziwy pokój.

Mamy to ogromne szczęście i zaszczyt, że Maryja jest Królową Narodu Polskiego. Nie ma więc innej drogi do Królestwa Chrystusa jak przez Maryję i oddanie się na Jej służbę. Kiedy Maryja panuje w sercach ludzkich, przygotowując je w sposób doskonały na przyjęcie

jedynego Króla, wówczas On sprawuje nad nimi swoją władzę i rządzi nimi prowadząc je i błogosławiąc:

Królewska godność Maryi w narodzie polskim, jawi się nam jako wielki przywilej – jako dar, którego Bóg udziela z własnej woli, poniekąd ustępując nam część przysługującej Mu chwały. Ale jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że Bóg może się obejść bez naszej pomocy. Perspektywa mariologiczna tej ikony przedstawia tę samą kwestię w nowym świetle, zarazem historycznym i eschatologicznym. Chrystus jawi się jako prawdziwy Król ludzi i wszechświata, nikomu nie ustępujący swej władzy. Żeby jednak mógł ją sprawować jako Bóg-Człowiek, trzeba było, aby narodził się w określonym czasie z Maryi Dziewicy. **Z tego punktu widzenia to Ona właśnie umieszcza Go na tronie świata.** Jest to przywilej i zarazem prawdziwe współdziałanie, prototyp aktywności chrześcijan w ciągu wieków. Królestwo Chrystusa jest przygotowywane w długiej wędrówce Kościoła za aktywności narodu, który umieszcza Chrystusa na tronie wszechświata. Jest to dla nas przywilej i jednocześnie niezastąpiona funkcja w porządku zbawienia.

Pozostaje jeszcze jedna kwestia, bardzo ważna, do rozważenia. **Czy my – jako naród – jesteśmy gotowi na przyjęcie tu i teraz królewskiej władzy Chrystusa?** Cóż tak naprawdę ona oznacza? Nic innego jak „czapki z głów” przed majestatem Króla. **Czy jesteśmy gotowi, by przyjąć królewską władzę,** kiedy nie do końca wypełniliśmy Śluby Jasnogórskie? Na to pytanie powinien odpowiedzieć sobie każdy z nas.

Dzisiejsze czuwanie i dzisiejsza modlitwa, w której powierzamy Maryi Królowej Polski to Dzieło intronizacji powinna ukazać nam również potrzebę jedności. Szatan bardzo sprytnie i posłużył się swoją inteligencją, by wprowadzić zamieszanie. Jedni mówili o Intronizacji Serca, inni o intronizacji całej osoby. To już wprowadziło podział i niechęć. My musimy zjednoczyć swoje siły dla takiego budowania Królestwa Chrystusowego na polskiej ziemi, abyśmy z całą odpowiedzialnością i czystym sumieniem mogli nazywać Pan Jezusa Królem Polski. O to módlmy się dzisiaj podczas dzisiejszego czuwania, pamiętając, że Maryja Królowa Polski prowadzi nas do Jezusa.

Dziękuję. Br. Paweł – założyciel Wspólnoty św. Józefa



AKT ZAWIERZENIA MATCE BOŻEJ, KRÓLOWEJ POLSKI DZIEŁA INTRONIZACJI

**Maryjo, wielka przed Bogiem Orędowniczko,
Królowo Polski i Matko nasza!**

Zainspirowani słowami biskupów polskich, którzy w swoim Komunikacie z 26 sierpnia br. zwrócili uwagę na *wspaniałe możliwości ofiarowania* swojego życia, życia polskich rodzin oraz całej naszej Ojczyzny Chrystusowi, Królowi Wszechświata. (KEP 26.08.2011 nr 5),

przychodzimy dzisiaj do stóp Twojego Jasnogórskiego Tronu, by **odnowić i zawierzyć** to ofiarowanie Tobie i Twojemu Matczynemu Sercu.

Powierzamy Tobie przyszłość naszej Ojczyzny, abyś wyprosiła u Twojego Syna wierność wobec wszystkich zobowiązań, jakie naród polski składał podczas Ślubów Jasnogórskich, a przede wszystkim wierność Krzyżowi, Świętej Ewangelii i Kościołowi w budowaniu i urzeczywistnianiu Królestwa Chrystusowego w naszej Ojczyźnie.

Całą naszą ufność pokładamy w Tobie, Królowo nasza, bo jesteśmy świadomi zagrożeń, ale także i naszych wad.

Twoim pragnieniem jest, aby wszystkie poszczególne dusze, ludy i narody zjednoczyły się i doznały przemiany w Chrystusie, ku chwale Jego królewskiego Majestatu. Ze skruszonym sercem **wyznajemy** przed Tobą, Maryjo, że znajdujemy się nie dość blisko Chrystusa, aby On mógł skutecznie na nas oddziaływać i przemieniać nas i naszą narodową mentalność. W świetle Twojej poznawczej reakcji na Słowo Boże i powziętej decyzji zupełnego posłuszeństwa Bogu, możemy doskonale poznać czego nam brakuje na drodze do Boga.

Świadomi Twojej obecności w naszym narodzie i Twojego Macierzyńskiego Królestwa pośród nas, **stajemy** w obliczu Krzyża Chrystusowego, na którym oddał Swoje Życia za nas KRÓL, słyszymy Jego Słowa wypowiedziane jakby do nas: "Polsko, oto Matka Twoja".

Polska, to historia tego ludu, historia pełna chwały i podziwu świata, historia łez i niedoli. Duchem ciała Ojczyzny, pobudzającym go do intensywnego życia to miłość do Ojczyzny oparta na prawdzie objawionej, na nauce Jezusa Chrystusa. Jeśli do tej pory nie straciliśmy wiary w przyszłość, zawdzięczamy to tylko Tobie, Maryjo, „co Jasnej bronisz Góry i w Ostrej świecisz Bramie”. **Wyproś nam**, aby wszyscy zrozumieli, że Chrystus prześladowany, ścigany, bluźniony, wyśmiewany przez szyderców, przetrwa zwycięsko, a my wraz z Nim pod Jego królewskim panowaniem!

„Bez wiary w Boga ani Rzeczypospolita się zespolić, ani zespolona ostać się nie może”¹!

To **zawierzenie** DZIEŁA INTRONIZACJI **składamy** Tobie Maryjo JAKO WIERNE DZIECI KOŚCIOŁA, u stóp Twojego Tronu na Jasnej Górze Zwycięstwa, poprzez wstawiennictwo wszystkich Polskich Świętych Patronów i Błogosławionych przed obliczem Świętych Aniołów i Anioła Stróża Polski wraz z tymi, którzy łączą się z nami w modlitwie i w tej intencji, którą Tobie teraz powierzamy. **Dołożymy** wszelkich starań i troski, aby Twoje matczyne, królewskie panowanie w naszym narodzie stało się rzeczywistym Królestwem Twego Syna, aby na dostojnej Koronie Rzeczypospolitej stale widniało hasło: **„OJCZE NASZ... ŚWIĘĆ SIĘ IMIĘ TWOJE, PRZYJDŹ KRÓLESTWO TWOJE”**. *Jasna Góra 2/3 październik 2011*

¹ **Plutarch z Cheronei** – jeden z największych pisarzy starożytnej Grecji, historyk, filozof-moralista oraz orator.

ECHO REKOLEKCJI w Tolkmicku

W dniach **10-13 listopada 2011 w Tolkmicku** odbyły się nasze kolejne w tym roku rekolekcje - tym razem były one zarezerwowane dla animatorów. **Ta uczta duchowa odbyła się w miejscu życia i spoczynku założycielki naszej Wspólnoty śp. siostry Zofii Grochowskiej.** Byliśmy tam gośćmi Księży Salezjanów (SDB), którzy służą parafii pw. św. Jakuba Apostoła w Tolkmicku. Grupa uczestników rekolekcji liczyła sobie 25 osób, którzy przyjechali m.in. z Białegostoku, Berlina, Darłowa, Gdyni, Gniezna, Kielc, Koszalina, Piotrkowa Trybunalskiego, Płońska, Polanowa, Słupska, Szczecinka, Szczecina, Warszawy, Wrocławia, Ząbek. Rekolekcje prowadził **ks. dr Lesław Krzyżak** z Archidiecezji Przemyskiej. W tych niezwykle bogatych duchowo dla nas dniach mogliśmy się wspólnie gorąco modlić podczas wystawionego Najświętszego Sakramentu. Modlitwą ogarnialiśmy nas – Małych Rycerzy, Polskę i cały świat, grzeszników, dusze w czyśćcu cierpiące, rodziny, młodzież, dzieci, duchowieństwo!



Szczególną formą modlitwy były nocne czuwania, podczas których Mali Rycerze towarzyszyli Jezusowi ukrytemu w Najświętszym Sakramencie w grupach 2-3 osobowych wyprasząc tam potrzebne łaski indywidualnie. Wielką łaską było dla nas też uczestnictwo w codziennych Mszach św. i przyjmowanie tam Pana Jezusa na klęcząco. **Za szczególną łaskę uznajemy uczestnictwo w pięciu katechezach prowadzonych przez ks. dr Lesława Krzyżaka.** Te katechezy były przesiąknięte Duchem Bożego Miłosierdzia – tak bliskiemu naszej Wspólnocie i duchowi, w którym pragniemy żyć.

Katechezy te zostały utrwalone (nagrane kamerą cyfrową) i po stosownej obróbce technicznej i nagraniu na płyty DVD będą mogły służyć każdemu członkowi naszej wspólnoty do jego formacji, jeśli tylko ktoś wyrazi taką potrzebę. Zachęcam wszystkich Małych Rycerzy do tego, bo są one źródłem wielkiego pokrzepienia i umocnienia dla duszy ludzkiej!

W Tolkmicku wszyscy mogliśmy też skorzystać z łaski odwiedzenia miejsca spoczynku śp. s. Zofii Grochowskiej i modlitwy u jej grobu.

Wspólny DUCH wiary, wspólne modlitwy, adoracje, uczestnictwo we Mszach św. i katechezach spajały naszą wspólnotę z każdą kolejną godziną. Naszą radością były też nasze spotkania przy stole podczas wspólnych posiłków – one też stały się źródłem naszego zjednoczenia i wzajemnego poznania.

Miłym i pełnym radości elementem naszych REKOLEKCJI w Tolkmicku okazało się nasze

spotkanie przy "okrągłym stole" – stołu tam nie było, ale siedzieliśmy wszyscy na krzesłach ustawionych w formie koła.

Celem tego spotkania było podsumowanie naszych dni skupienia, podziękowanie i pożegnanie ks. Lesława oraz **pisemne wyrażenie przez każdego uczestnika rekolekcji swojej opinii na temat naszej wspólnoty**, naszych radości jakich doznajemy, naszych oczekiwań, trosk i niepokojów jakie nam na drodze rycerskiej towarzyszą... a to wszystko w celu wyciągnięcia wniosków na przyszłość i formację naszej grupy modlitewnej.

O wyrażenie swojej opinii na wyżej wymieniony temat prosimy każdego Rycerza, któremu leży na sercu wspólne dobro naszej wspólnoty.

No cóż... czas pobytu w Tolkmicku szybko upłynął i trzeba było się pożegnać i rozjechać do swoich domów... i chociaż ciałem wróciliśmy do naszej codzienności to duch nasz opuszcza nas, aby wrócić do tej „duchowej uczy”, aby nadal z niej czerpać...

Wielkie Bóg zapłać wszystkim, którzy przyczynili się do organizowania dla nas tego pięknego spotkania duchowego!

Danuta - uczestniczka rekolekcji w Tolkmicku.

Tolkmicko 13.11.2011

P.S. KS. LESŁAWA KRZYŻAKA:

Dziękuję za wspólne chwile. **Jestem zauroczony trwaniem na modlitwie.** Jestem wdzięczny, że mogłem stanąć nad grobem i na miejscach życia śp. siostry Zofii. Dziękuję za wszystko. Dziękuję za ofiarę. W ramach wdzięczności odprawię 30 Mszy Świętych w intencjach Małych Rycerzy MSJ. Pozdrawiam. Pamiętam w modlitwie i o nią proszę. **Z serca błogosławie...**
wszystkim Małym Rycerzom Miłosiernego Serca Jezusowego.

WIELKI BÓG ZAPŁAĆ ZA PRZYBYCIE TUTAJ, DO TOLKMICKA I POPROWADZENIE REKOLEKCJI DLA NAS

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drogi księżu Lesławie!

Bogu Najlepszemu dziękujemy za księdza. Ksiądz jest w naszych oczach Darem Bożym dla naszej Wspólnoty, Wspólnoty Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.

Wielki Bóg zapłać za przybycie tutaj do Tolkmicka i poprowadzenie Rekolekcji dla nas. **To spotkanie w miejscu, w którym żyła i spoczywa śp. s. Zofia Grochowska, założycielka naszej Wspólnoty było dla nas prawdziwą ucztą duchową.** Ono stało się tą ucztą duchową dzięki księdza zaangażowaniu, Jego przygotowaniu do tych rekolekcji, Jego „rycerskiej” postawie i duchowi przesiąkniętemu Bożym Miłosierdziem. Jakże nas cieszy, że Ksiądz

podczas wyrażania myśli na temat Wspólnoty MR MSJ często używał słowa „my”. Tym słowem „MY” wyrażał Ksiądz swoją duchową przynależność do niej. Jest ono dla nas oznaką akceptacji nas z ramienia Kościoła i adopcji nas jako Rycerzy w Księdza sercu. **Ksiądz czuje naszego DUCHA i potrafi w niego wniknąć** – podziela go – jest to nam bardzo potrzebne i jest bardzo ważne! To umacnia i pomaga nam na naszej drodze do Boga. Przez swoje katechezy pokazuje nam ksiądz jaką drogą mamy kroczyć. Te wytyczne są nam drogowskazami na przyszłość. A oto one:

- „**Róbcie co robiliście dotychczas, wszystko w cichości i pokorze... w prostocie i skromności – nie oczekując w zamian od nikogo niczego, nie oczekując sukcesu ani tryumfu...**”
- „**Módlcie się o świętych kapłanów, aby świat nie „złupiał”, żeby kapłani zachowali swoją mądrość i głosili mądre słowa...**”
- „**Rycerz musi być posłuszny Chrystusowi...**”
- „**Modlitwą, postem, jałmużną i ofiarą można uprosić wszystko – to przynosi owoce każdej wspólnoty – przyniesie i nam.**”
- „**W codzienności mamy szukać możliwości działania na rzecz RYCERSTWA! Spełnianie codziennych obowiązków ma być nam źródłem i okazją okazywania miłosierdzia bliźnim**”.

Drogi księżu Lesławie, poprzez Twoje katechezy powiedziałeś nam, że **nie powinno nam brakować odwagi w czynieniu tego, co się nie ludziom ale Panu Bogu podoba**. My mamy wypełniać to czego Bóg od nas oczekuje. **Mamy być cisi i mali dla tego świata, zachowywać spokój i być cierpliwi...** a Jezus zajmie się resztą i Jego Dzieło będzie prowadził dalej. ...A wszystko, co nam zbyt ciężkie będzie – On przemieni w piękne, czerwone róże – jak to uczynił dla św. Faustyny. On tego wyjątku nie zrobił dla niej – On ten wyjątek powtórzy dla każdego z nas, a szczególnie dla Małych Rycerzy, bo my jesteśmy Jego własnością. Dopomóż nam Panie Boże, abyśmy Tobie dobrze służyli, abyś miał z nas pożytek, abyśmy byli Tobie radością. Niech Bóg Ciebie ks. Lesławie błogosławi i prowadzi, niech Duch Święty Ciebie oświeca na Twojej drodze kapłańskiej i tobie nieustannie podpowiada o Twojej przynależności do nas i o Twoim obowiązku opieki duchowej nad nami Małymi Rycerzami.

Bądź naszym kierownikiem duchowym – kierownikiem duchowym Wspólnoty MR MSJ – o to Ciebie z pokorą prosimy. Wdzięczni za Twoją posługę pasterską Małi Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego obecni na Rekolekcjach w Tolkmicku 10-13 listopada 2011 Roku Pańskiego. *Tolkmicko, 12.XI.2011*

P.S. Powyższy list w imieniu Małych Rycerzy napisała i odczytała wobec ks. Lesława i zebranych uczestników rekolekcji s. Danuta z Berlina.

CO MNIE 😊 CIESZY, CO MNIE ☹️ SMUCI

Anonimowe wypowiedzi Małych Rycerzy na rekolekcjach w Tolkmicku

Także z inicjatywy s. Danuty uczestnicy rekolekcji zostali zaangażowani w wyrażenie na piśmie i anonimowo własnej opinii, własnego zdania o dobrych i negatywnych stronach zauważonych we Wspólnocie. Oto niektóre z tych ocen, które odnosiły się też bezpośrednio do tych rekolekcji.

1 osoba: 😊 „Jestem szczęśliwa, że jestem na tak wspaniałych rekolekcjach w Tolkmicku, gdzie nasza przełożona [śp. s. Zofia] żyła i działała. Dziękuję za naszego nauczyciela Jezusa i uczestników. Dziękuję za kapłana, który przybliżył nam Miłosierdzie Boże. Dziękuję za prezesa Wiesława i sekretarz p. Marię. Panie Jezu daj nam siły i zdrowie, aby w 100% Mali rycerze brali udział w rekolekcjach. Dziękuję ci za mój wzrost duchowy w tych rekolekcjach. – w czasie przeżytego czasu na rekolekcjach nie zauważyłam żadnych ujemnych minusów w naszej wspólnocie.”

2 osoba: 😊 „Cieszę się możliwością przebywania z ludźmi, którzy myślą podobnie i rozumieją się wzajemnie, a także możliwość częstego adorowania Pana Jezusa”. ☹️ „Martwi mnie brak jedności w postawach.”

3 osoba: 😊 „Cieszę się 1) możliwością adorowania Najświętszego Sakramentu ze wspólnotą w dużej częstotliwości. 2) Możliwością niesienia ratunku i wyjednywanie łask całemu światu podejmując wspólny wysiłek. 3) Możliwością dzielenia się swoimi doświadczeniami z ludźmi, którzy mnie rozumieją, którzy myślą podobnie. 4) Fakt, że poznaję coraz więcej ludzi podobnego ducha, co daje mi nadzieję, że nie wszystko stracone. 5) szansa przybliżania ludziom Boga i możliwość ukierunkowania ich działań, wspierania ich w szukaniu przyjaźni z Bogiem. 6) Radość pracy na chwałę Pana i pogłębianie bożego Miłosierdzia. ☹️ Smuci mnie: 1) brak jedności w postawach, 2) Trudności związane z dotarciem do wszystkich z ważnymi informacjami, tj: a) przekazywanie informacji ustnie związane jest z różną obecnością na spotkaniach i faktem, że nie każdy słyszy; b) przekazywanie na piśmie wiąże się z tym, że wiele osób bierze i nie czyta (a potem zawsze jest zdziwienie i słyszę słowa: "a ja nic o tym nie wiedziałem"). Są osoby które nie pamiętają. Czy ktoś ma pomysł, jak przekazywać informacje, żeby one dotarły?”

4 osoba: 😊 „Cieszę się bardzo, że mogłam tu być i przeżywać rekolekcje z takim kapłanem i w takim gronie rycerzy. Była nauka, modlitwa i radość dzięki Dance.”

5 osoba: 😊 „Cieszę się bardzo, bo tu czułam, że jest ze mną Jezus i taki kapłan, który napelniał nas wielkim duchem miłości do Boga. Cieszę się też, bo ostatni wieczór był pełen świetnej zabawy i radości a to dzięki pani Danusi. Smutno mi bardzo, że trzeba wracać do rzeczywistości, ale wszystko zostanie w pamięci i nadzieja, że za rok może znów się spotkamy.”

6 osoba: ☺ „Cieszę się bardzo, że jestem Małym Rycerzem Miłosiernego Serca Jezusowego. Kiedy moje dzieci były małe, poszłam z nimi na religię i ujęły mnie słowa mojego Mistrza, Pana Jezusa: „Pomóżcie mi zbawić świat” – które wisiały na ścianie. Poczułam pragnienie pomóc Panu Jezusowi zbawić świat. Po kilku latach zostałam Małym rycerzem. Cieszę się bardzo i dziękuję Panu Bogu i Matce Bożej, że nim jestem. Moim marzeniem jest, żeby moja cała rodzina była Małymi Rycerzami MSJ. Modlę się o to gorąco.”

7 osoba: ☺ „Ciesz się: duch wspólnoty, jedność, zaufanie, otwarcie na innych, szacunek dla drugiego, pielęgnowanie charyzmatu założycielki, duch modlitwy, jej różnorodność elastyczność i tolerancja.”

8 osoba: ☺ „Bardzo dobrze czuję się w tej wspólnotcie, bo jak się spotykają ludzie jednego ducha to i radość w sercu. Duchowo człowiek się ubogaca. I Bogu za to dziękuję. Smuci mnie, że w tej wspólnotcie i nie tylko, często się zdarza, że telefony nie są wyłączone i to bardzo rozprasza na konferencji czy na Mszy św.”

9 osoba: ☺ „Cieszę się, że przyszedł do mnie Pan Jezus jako Król Miłosierdzia w podobiznie (fotografia Danuty) z IV stacji Drogi Krzyżowej [w Jerozolimie], którego tak bardzo oczekiwałam.”

10 osoba: ☺ „Radością moja jest to, że tu jestem umocniona duchowo i będę z tęsknotą czekała na następne takie spotkanie.”

11 osoba: ☺ „1) Radością jest to, że mogę się spotkać ze wspólnotą. 2) czas spędzony na adoracji (w mojej parafii nie ma takich adoracji). 3) Bliskość ukochanej s. Zofii. Wszystko cudowne. Och, jeszcze radością są ci młodzi i matki ze swoimi dziećmi.”

12 osoba: ☺ „Ciesz się: 1) że wzrastam w wierze. 2) Zostało mi przybliżone Miłosierdzie Boże. 3) coraz bardziej pojmuje jak kochający jest Pan Bóg. 4) Siostrzana, braterska atmosfera we wspólnotcie. 5) Ciesz się duża ilość modlitwy. 6) Dobór wspaniałych rekolekjonistów (kapłanów). Smutno mi, że mało jest takich spotkań. Przydałoby się gdzieś wspólna pielgrzymka. Siostra Danusia powinna być na każdym rekolekcjach – obowiązkowa!”

13 osoba: ☺ „Wszystko było bardzo dobrze – nic dodać nic ująć. ☹ Nie podoba mi się, że ta uczta [duchowa] tak szybko się skończyła”.

14 osoba: ☺ „Dobrze, że jestem w tej wspólnotcie. Bóg jest miłością”.

15 osoba: ☺ „1) Ciesz się przynależność do małych Rycerzy ich małość, pokora. 2) To, że po śmierci siostry Zofii dalej jesteśmy i czujemy opiekę Kościoła i Pana Jezusa. 3) Zeszyty [Głos Małego Rycerza] wydawane przez Małych Rycerzy rozniecają płomień wiary. ☹ Martwi mnie: 1) Mało jest młodych ludzi, może to wynikać z uśpienia wiary. 2) Odpowiedzialność jaka spoczywa na małych rycerzach za dusze. Sama odpowiedzialność jest trochę paraliżująca, ale Jezus temu zaradzi miłością.

16 osoba: ☺ „Ciesz się radość i zgoda. Martwi mnie brak jedności w Ojczyźnie”

17 osoba: ☺ „Jestem szczęśliwa, że jestem w tej Wspólnotcie. Bogu niech będą dzięki za to,

że poznałam s. Zofię i że mnie tu przyprowadziła. Cieszy mnie duża ilość modlitwy, dzięki której wiele rzeczy zaczyna się zmieniać.

⊗ Nie ma wspólnot doskonałych i nasza nie jest doskonała, ale wszystko jest na dobrej drodze, aby to się zmieniło na lepsze dzięki naszemu prezesowi.

18 osoba: ☺ „Radość , szczęśliwy, światło Ducha Świętego, ⊗ Niezadowolony może z otoczenia? Może ból duchowy?”

19 osoba: ☺ „Radością moja jest: 1) że należę do tego Rycerstwa, 2) że jest tu tylu ludzi, którzy temu dziełu chcą służyć 3) że możemy naszą służbą uradować Jezusa, 4) że on czuwa nad tym dziełem, 5) że nas wybrał i ogarnia nas swoją miłością.

⊗ Martwi mnie, że Kościół nie zapoznaje się z tym dziełem.

20 osoba: ☺ Cieszę się: 1) że zostałem wezwany i powołany do tej Wspólnoty; 2) z mocy Bożej udzielonej małym Rycerzom; 3) z bardzo wielu poznanych wartościowych ludzi (dzięki temu dziełu): 4) z duchowości tej wspólnoty; 5) że jest to dzieło Boże prowadzone przez samego Boga, Jezusa Chrystusa; 6) że spotkań modlitewnych, ubogacających ducha Wspólnoty; 7) ze świadczenia, że jesteśmy powołanymi dziećmi Bożymi do służenia Bogu i duszom ludzkim.

⊗ Smuci mnie 1) nie zrozumienie tego dzieła, obojętność i marginalizacja; 2) rozproszenie się zadeklarowanych rycerzy na inne wspólnoty, a tym samym zaniedbywanie tego dzieła i swojej formacji duchowej; 3) brak profesjonalnej opieki duchowej i oddanych temu dziełu osób duchownych (poza wyjątkami); 4) brak zainteresowania i sprawdzenia zapisków założycielki; trwający zbyt długo i opieszale tok zatwierdzenia Wspólnoty (poza wyjątkiem aprobaty przez Biskupa Pelplińskiego)

TWÓJ POSTĘP RYCERZY, TO NIE LUDZKI WYMYSŁ... BĘDĄ RYCERZAMI NAPRAWDĘ... TWOI RYCERZE SĄ, POTRZEBNI...



Droga Zofio,

Dzięki! **Twój postęp Rycerzy, to nie ludzki wymysł**, bądź spokojna. Niech tylko modlą się. **Będą rycerzami naprawdę.**

Idą dla Kościoła straszne dni (dla kapłanów), potrzeba będzie tych autentycznych, którzy ocaleją, nie uciekną i odbudują Kościół. Lęk ogarnia nawet najmocniejszych. Mów to i przygotuj ich. Kościół wycierpi, ale odrodzi się: albo - albo. Dlatego **Twoi Rycerze są, potrzebni. Modlitwy, modlitwy, pokuty i dobrego życia - tego potrzeba.** Przełom wieków niesie zgrozę dla świata. **Trzeba już jawnie przeciwstawić się złu.**

Ja nie przyjadę do Was. Troszeczkę chodzę, ale to nie to, co było. A może da Bóg jeszcze siły. Będą Was wspierać modlitwą. Książeczkę odbiję na, ksero i odeślę. Trochę zaczekaj, bo jestem zajęty i zagoniony. Obrazek św. Michała jest dobry, można go rozpowszechniać.

Twoje przemyślenia pisz krótko, treściwie, nie powtarzaj tego, co było wcześniej. Raczej mało, a treściwie. Zobacz, jak robi to Matka Boża w Mjediugorie, kilka zdań a zawsze coś nowego i mającego ciężar (To tak na marginesie.)

Ocenę pozostaw czasowi, nie spiesz się. Uważać na to co wychodzi drukiem. O imprimatur jednak próbuj się starać. Gdy będzie to krótkie, treściwe wtedy znajdzie zwolenników. **No i pokora, i milczenie, i modlitwa.** Bogu wszystko polecaj i Jemu zawdzięczaj. Pozdrawiam.

Błogosławię.

O. Albin [Sroka] OFMCap

Jarosław, 26.V.1996

GŁĘBOKIE PRZEŻYCIE WEWNĘTRZNE RYCERZA JACKA ODNOŚNIE NASZEGO RYCERSTWA.

"POWSTAWAJCIE NIEUSTANNIE, AŻ OWCE PRZEMIENIĄ SIĘ W LWY!"

Szczęść Boże!

Rycerz Jacek (kierowca tira) stojąc na pauzie w Niemczech w sobotę miał bardzo głębokie przeżycie wewnętrzne odnośnie naszego rycerstwa. Zostało mu przedstawione nasze posłannictwo - nasza misja, czym mamy być, czym będziemy w niedługim czasie... Dokładnie tak jak mówiła s. Zofia w orędziach... Został rozliczony ze swoich zaniedbań w stosunku do Wspólnoty, z odmawiania Koronki i wszystkich postanowień regulaminu... Złożył na nowo (odnowił) **PRYZRZECZENIE**, powierzając siebie i Wspólnotę Miłosiernemu Panu. **Również powiedziano mu wyraźnie, wręcz apelowano poprzez niego do wszystkich rycerzy: abyśmy nie zapominali o s. Zofii!!!** Postawiono także pytanie: **dlaczego tak wielu rycerzy nie stawia wody do błogosławienia w I-szy piątek?!** **Za przyczyną s. Zofii ta woda nadal jest błogosławiona przez Pana Jezusa!!!** Jest i będzie nam w niedalekiej przyszłości bardzo potrzebna!!!

W odniesieniu do naszej misji rycerskiej - powiedziano mu, abyśmy na nowo przeanalizowali swoje zaangażowanie we Wspólnocie, abyśmy przypomnieli sobie do czego zostaliśmy powołani... mamy być kapłanami Pana tzn. **poprzez modlitwę wstawienniczą mamy walczyć**

ze złem i wypraszać Łaskę Miłosierdzia dla zatwardziałych grzeszników oraz dusz czyścownicych; **nie powinniśmy się lękać**, bo zostanie nam udzielona moc do walki z szatanem...

"Ponawiam wezwanie: Powstawajcie nieustannie, aż owoce przemienią się w lwy!"

Trzeba zaznaczyć, że Jacek nie znał osobiście s. Zofii; nie przeczytał nawet do końca, tak dokładnie orędzi s. Zofii...

zrelacjonowała rycerka Małgosia ze Szczecina

KALENDARIUM Małych Rycerzy **Rok 1991**



(...) W tym roku Mali Rycerze muszą powstać, oni są już naznaczeni. To dzieło rozejdzie się lotem błyskawicy, aby ogarnąć cały świat. Biskupi i kapłani są zobowiązani wprowadzić w czyn dzieło Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Jak bardzo będą oni potrzebni duchowieństwu. **Rycerz Miłosierdzia Bożego wspólnie z duchowieństwem będzie walczyć w obronie Kościoła.** Mały Rycerz otrzyma szczególne błogosławieństwo Jezusa Miłosiernego, aby być rycerzem miłosiernym.

Oni będą gotowi na wszystko. Jak pierwsi apostołowie nie odczują lęku przed niczym. Czerpać siłę będą z mego Miłosierdzia i jak moje małe cząstki będą rozsypane po całym świecie. **Mały Rycerz wyjdzie zwycięski ze wszystkich walk ze złem.**

W sercu rycerza będzie tak wiele łask Bożych, że sam rycerz ich nie pojmie. Tylko **Ja, Jezus Chrystus, będę kierował tymi miłującymi Mnie sercami.** Jak małe ziarenka rozsypię ich po całej ziemi, aby wydały owoce zbawienia dla grzesznego świata. Przygotujcie się dzieci moje do tego dzieła, nie pytajcie o nic.

Pragnijcie umrzeć dla świata, a żyć dla Boga w odnowionych swych szatach. **Stójcie przy Jezusie Chrystusie**, jako Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego, a zło was nigdy nie zwycięży. Czekam na was Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego.

1 stycznia

– Córko moja. (...) **Waszym zadaniem będzie przez mękę Moją i Krew przelaną za te dusze ginące - ratować je.** Dzieci Moje, **przez modlitwy i ofiary macie moc wybawiać dusze z czyśćca.** Tak i w waszej mocy, jako Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego **będziecie wyzwalać dusze grzeszne z sidła szatańskich.** Tylko jednego pragnę, abyście przez miłość do mnie, oddawali mi swoją wolę, abym mógł napełnić was miłością Moją, żeby wasze życie jak pochodnia gorejąca oświecała dusze upadłe.

(...) Świat jest tak upadły, że tylko moje Miłosierdzie okazane światu może go zmienić. I dlatego potrzebne mi są te światła ziemskie, te światła, które powołam na ostatnie czasy z miłości do ludzi. Stworzę ich, by obronić dzieci błądzące. Postawię ich, ażeby ratować

zagubionych, bo droga do piekła jest zbyt zatłoczona. **Dziecko moje! Czyś pomyślało, że na tej drodze i ty możesz stanąć?** Wzywam was do nawrócenia, Ja, Jezus Chrystus oraz moja i wasza Matka.

21 stycznia

– Córko moja.(...) Dla Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego świat nie będzie istniał. Będą żyli dla Boga i z Bogiem, zawsze w jego świetle, pod moją opieką, jako własność moja stworzona przez miłość Matki Miłosierdzia Bożego i dana dla świata grzesznego, aby Miłosierdzie Boże dotknęło każdego skrawka ziemi, gdzie dusze ludzkie umierają i o pomoc nie wołają, bo sił im brak, bo przez grzech i szatana są zniewoleni. Dzieci Moje, wzywajcie Miłosierdzia Bożego dla całego świata. Módlcie się, składajcie ofiary, poście i pokutujcie, **to jest wasze zadanie.** (...)

13 lutego

– Córko moja. Dziś pragnę wskazać tobie sposób, w jaki odnajdziesz wszystkie moje dzieci wybrane na Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego, przeznaczonych na czasy ostateczne.

Wyjawisz biskupowi moją Wolę powierzenia Małym Rycerzom Miłosierdzia Bożego misji krzewienia Miłosierdzia Bożego po całej ziemi. Działając w pełnej pokorze, będziesz przybliżać kapłanom zakres misji Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego i dopilnujesz, żeby moje narzędzie - Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego apostołowali poprzez Kościół, z Kościołem i pośród mojego ludu. Córka moja, nie wyobrażasz sobie jak wielu zostało powołanych na Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego. Ich liczba zadziwi cały świat. Każdy rycerz ofiaruje się Mnie, Jezusowi poprzez Niepokalane Serce Maryi i pozwoli mi działać w sobie, by zbawić jak najwięcej grzeszników. **Sprawisz to mały rycerzu Miłosierdzia Bożego, że nie ty będziesz kierował swoją wolą, ale JA, twój Bóg.** Każde twoje tchnienie, każde uderzenie twojego serca będzie echem pochodzącym ode mnie. Twoim pragnieniem będzie wypełnienie Woli Bożej, a dokonasz wszystkiego, aby Jej nie uchybić. W pełni poznasz otchłań zła z jego ukrywającym się architektem - szatanem.

Dane ci będzie poznać zniewolenie świata przez szatana, którego zasięg jest apokaliptyczny. Uratowanie każdej duszy sprawi ci rozkosz, bo poznasz moją radość z odnalezienia zbłąkanej owieczki. Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego - walka ze złem będzie ogromna. Nagrodą dla wszystkich utrudzonych wierną służbą jestem Ja, Jezus Chrystus.

14 lutego

– Córko moja. (...) **Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego są moimi Rycerzami. Przeznaczyłem ich na ostatnie czasy. Stworzeni zostali z Bożej Miłości do człowieka.** Pragnę, aby moją Miłość do człowieka ludzie odkrywali poprzez ludzi, których stawiam im, na ich drodze życia. Miłosierdzie Boże pragnie zbawienia wszystkich ludzi. Nie lękaj się grzeszny człowiecze przyjsz do Mnie. Ja czekam na ciebie pełen miłości i Miłosierdzia. Otwórz zatwardziałe serce i dozwól Mi zamieszkać w nim. Zrzuć ciężar grzechów. Jak długo będziesz je dźwigał skoro czas nagli? Zaczepnij ze Mnie, a otrzymasz siłę odnalezienia Prawdy..

24 lutego

– Dzieci moje upadłe w grzechu **na czasy ostateczne przygotowuję wam - Małych Rycerzy**

Miłosierdzia Bożego. Ci Rycerze będą wyposażeni w wielką moc Mojego Miłosierdzia. Oni, jako błyskawice będą zwalczać zło. Przez te kanały wychodzące z Mego Serca będą przepływać promienie Miłosierdzia Bożego, przez ich serca, aby ratować to, co zniknęło sprzed Oblicza Bożego, aby wszystkie dusze wróciły do Ojca swego.(...)

28 lutego

– Córko moja. Zbliża się dzień, w którym poznasz wiele tajemnic Bożych i poznasz regułę dla Małych Rycerzy. (...) Popatrz córko ile dzieci moich wybranych postawiłem na twojej drodze, a jeszcze ile ich poznasz. Teraz córko wraz z tymi, co znasz, zacznij prace. **Wprowadzaj ich w te orędzia, aby już częściowo zapoznawali się z tym Dziełem.**

Dzieci moje nie zwlekajcie, bo **w tym dziele będzie bardzo dużo pracy i wiele przeszkód, ale trwajcie niezachwiani przy tym dziele. Ja, Jezus Miłosierny, będę z wami.** Abym mógł w pełni okazać swoje Miłosierdzie Boże - **potrzebuję was**, Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego.

8 marca

(...) Dzieci - **módlcie się i walczcie o każdą duszę i cały świat.** Jest was mało, ale wy umiłowane Moje dzieci, zaufajcie Mi. **W Miłosierdziu Bożym złożcie całą swoją nędzę i stańcie przy Mnie, jako Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego ostatnich czasów.** Błogosławie was dzieci moje i te upadłe też, abyście powstałi i odnaleźli Tego, który na was czeka w wielkim cierpieniu: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.

ŚWIADECTWA

W tym dniu jak odeszła do Pana (2.III.2009), [dusza s. Zofii] przysłała do mnie do domu.



Szczęść Boże!!! (...) Teraz opiszę o śp. Zosi G. Gdy przyjechała do Chełma, byliśmy z mężem na spotkaniu i podczas rozmowy zaprosiliśmy s. Zosię Grochowską, aby następnym razem zatrzymała się u nas w domu. Zosia była bardzo zadowolona i szybko wyraziła zgodę. Ale do Chełma już nie przyjechała, gdyż była chora.

W tym dniu jak odeszła do Pana (2.III.2009), przysłała do mnie do domu. Spożywaliśmy z mężem obiad - było tuż przed 15-tą i jakaś siła odciągnęła mnie do obiadu i ciągnęła szybko do modlitwy. Codziennie staram się modlić od godz. 15:00, czyli w godzinie Miłosierdzia Bożego.

Więc zostawiłam męża i szybko przyszedłam przed ołtarzyk, wtedy zobaczyłam siostrę, śp. Zosię Grochowską w białej bluzce, która miała stojkę pod szyją zakończoną koronką, miała czarne włosy, uczesane gładko, jakby spięte z tyłu, nic nie mówiła. Widziałam ją do połowy, była bardzo ładna.

Byłam tym bardzo zaskoczona i zaczęłam się modlić, w tedy jak nigdy wymówiłam intencję polecając Panu Bogu wszystkich, którzy w tej chwili konają lub już odeszli do Pana.

W koronce do Bożego Miłosierdzia raczej zawsze polecam rodzinę, szczególnie syna i

chorego męża. W tym dniu zrobiłam inaczej. Po modlitwie pojechaliśmy z mężem do kościoła na Mszę św. Po Mszy św. podeszła do mnie znajoma i powiedziała: "Elu Zofia Grochowska nie żyje, dzisiaj zmarła o godz. 15:00." Bardzo się tym zasmuciłam i zapłakałam.

Zastanawialiśmy się z mężem, co oznaczało to przyjście s. Zosi. Myślę, że to jest jakiś znak. Mąż uważa, że s. Zosia nie przyjechała do nas za życia, więc przyszła już jako dusza.(...)

Chelm, dn. 27.X.2011.

Serdecznie pozdrawiamy, z Panem Bogiem - Elżbieta i Ryszard Gut.

ŚWIADECTWO POWOŁANIA do Małych Rycerzy MSJ ZROZUMIAŁEM, ŻE TU JEST MOJE MIEJSCE. TO PAN MNIE POWOŁAŁ DO RYCERSTWA PANIE JEZU JA TO WSZYSTKO JUŻ ROBIĘ

Witajcie drodzy Rycerze Miłosiernego Serca Jezusowego. Pragnę podzielić się z Wami



moim świadectwem. W 1994 otrzymałem sakrament małżeństwa, w którym przyszło na świat troje dzieci. Bardzo Panu Bogu za nich dziękuję. Właśnie od tego momentu **zacząłem żyć jakby Pana Boga nie było. Nie brałem**

udziału we Mszy Świętej, nie modliłem się, nie korzystałem z żadnych sakramentów. Diabeł świetnie wykorzystał tę lukę. Wydziobał wszystko co otrzymałem

od Pana Boga w sakramentach i na lekcjach religii potrzebne na drogę powołania i do życia dorosłego. W 2005 roku kiedy zmarł nasz Błogosławiony już Papież Jan Paweł II będąc na delegacji w pokoju hotelowym, leżąc na łóżku z zamkniętymi oczami (nie spałem) zagłębiając się w złych myślach nagle poczułem pokój, myśli odeszły i ujrzałem

Pana Jezusa twarzą w twarz przez około 3 sekundy. Przysnąłem - domyśliłem się, że to Zbawiciel Jezus Chrystus, ale nie zrobiło to na mnie wielkiego wrażenia. Zaraz po wizji

powróciłem do złych myśli i je dokończyłem. Dopiero **po około trzech miesiącach w jednym momencie dotarło do mnie co się wtedy wydarzyło. Spojrzałem na swoje**

życie innymi oczami. Zobaczyłem grzech jaki mnie opanował i zło jakiego się dopuściłem. Z 10-ciu przykazań miałem wszystko łącznie z zabiciem tego co Pan Bóg

we mnie zasiał. **Poczułem mocne pragnienie zmiany życia i zerwania z grzechem.** Trwało to około jednego roku. Nagle w ciągu dnia dostawałem pragnienie: „**Panie Jezu**

dzisiaj z tym kończymy” i już od tego momentu nie miałem tego grzechu. Chwała Panu Bogu. Pojednałem się z Bogiem Ojcem w sakramencie spowiedzi, zacząłem uczestniczyć

we Mszy św. niedzielnej. Wtedy zaczęły mi przychodzić natrętne myśli bluźniercze na Trójcę Przenajświętszą i Matkę Niepokalaną. Zastanawiałem się dlaczego tak się dzieje,

że obrażam Pana Boga. Najdziwniejsze było to, że mimo tych zachowań moja dusza wzrastała, otrzymywała łaski i stawałem się coraz silniejszy duchowo. Będąc z żoną na pielgrzymce w Izraelu zwierzyłem się znajomemu kapłanowi o moim problemie. Przez niego **Pan dał mi poznać, że to walka z szatanem, bo zerwałem z grzechem. Poradził mi spotkanie z ks. egzorcystą.** Długo zwlekałem z tą wizytą, aż pozwoliłem zmęczyć moją psychikę dręczeniem i brakiem snu. **Odwiedziłem kilku egzorcystów i tam wszystko wyszło na jaw.** Obciążony byłem przekleństwem, bioenergoterapią, wróżbiarstwem tarota, nosiłem pierścien atlantów, ziołolecznictwo tybetańskie. Do dzisiaj czuję skutki tych wyborów. Po upływie około czterech lat westchnąłem do Pana Jezusa, żeby mnie do czegoś powołał. Czułem, że chcę czegoś więcej, stać się narzędziem Boga. W tym czasie już modliłem się na różańcu, pościłem jeden dzień w tygodniu, odmawiałem Koronkę do Miłosierdzia Bożego. Któregoś dnia będąc w Szczecinie usłyszałem od mojego klienta o Małych Rycerzach Miłosiernego Serca Jezusowego i o Pani Zofii Grochowskiej. Dostałem telefon do Rycerzy w Poznaniu i propozycję abym się spotkał i porozmawiał. Zadzwoniłem była sobota. Umówiłem się w piątek na spotkanie z Panią **Marią B.** przemiłą i ciepłą osobą [animatorką ośrodka poznańskiego]. Jak się później okazało był to dzień modlitwy nocnej w II piątek miesiąca. Cały ten tydzień byłem w delegacji. W czwartek nocowałem w Wieruszowie. Dowiedziałem się od hotelarki, że w kościele jest wystawienie pielgrzymującego obrazu, ale nie wiedziała jakiego. Udałem się do Kościoła i przywitał mnie **Obraz Jezu, Ufam Tobie!** Byłem trochę zdziwiony, gdyż nie znałem tego obrazu. Ucieszyłem się i po Mszy świętej zakupiłem kopię takiego obrazu. Kiedy nazajutrz w piątek przybyłem do Pani Marii na spotkanie po krótkiej rozmowie przeszliśmy do pokoju gdzie modliły się Rycerki zobaczyłem ten sam obraz. Zaparło mi dech. Teraz już wiem, że to **OBRAZ KALISKI Jezu, Ufam Tobie! Zrozumiałem, że tu jest moje miejsce. To Pan mnie powołał do Rycerstwa.** Kiedy wziąłem statut [regulamin] do ręki i przeczytałem obowiązki, westchnąłem: „**Panie Jezu ja to wszystko już robię**”. Jestem mocno zaskoczony i zdumiony jak Zbawiciel doskonale mnie przygotował do bycia Rycerzem. **Bardzo dziękuję Tobie, Jezuniu moja Perelko, za dzieło przemiany mojego życia, za to, że jestem Ci potrzebny. Właśnie zalewam się łzami i dziękuję Duchowi Świętemu za to świadectwo.** Przygotowuję kolejne świadectwo o duszach cierpiących w czyśćcu. Niech Jezus i Maryja będą Uwielbieni i pomagają nam zwyciężać zło i dzieła diabła. Amen



<>< MRMSJ Witold Torzecki – Poznań >><

APOSTOLSKA GORLIWOŚĆ RYCERKI Z BERLINA

Jest piękna pogoda - powinnam iść na spacer - odpocząć po nieprzespanej nocy na modlitwie... Nie potrafię - widzę wiele zadań, które są do zrobienia - nie umiem ich zostawić .
Panie Jezu daj mi więcej czasu na ich wykonanie!

Zebrałam wszystko co mam po niemiecku na temat Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego (przedstawię to podczas rekolekcji w Tolkmicku) i teraz chcę przesłać tłumaczowi w Polsce formularz pt. "ZGŁOSZENIE KANDYDATA NA MAŁEGO RYCERZA"- tego tłumaczenia mi brakuje; chciałabym, aby coś w tej kwestii posunęło się do przodu... ..chcę poznać ducha tego tłumacza! - no i cenę za przetłumaczenie jednej strony... od tego będzie zależne ile materiałów dam jemu przetłumaczyć... **Jezu ufam Tobie, że ten tłumacz będzie umiał przekazać tego ducha treścią zapisanym przez śp. Zofię Grochowską** no i że cena tych tłumaczeń będzie przystępna....

Dzisiaj odbywało się w Berlinie modlitewne czuwanie nocne tzw."Sühnenacht" (w kościele św. Norberta) Na tym pokutno - dziękczynnym spotkaniu pod patronatem Jezusa Miłosiernego, Matki Bożej Fatimskiej, św. Faustyny oraz dzieci fatimskich było czterech rycerzy... no i jeden tej nocy nam doszedł... Bogu [niech będą] dzięki!

Spotkałam tam pewną młodą Niemkę z małym dzieckiem na ręku - z synkiem Józefem - widziałam ją tam nie po raz pierwszy... była jak zawsze do samego końca - to był dla wszystkich piękny obraz i świadectwo wiary!!! Dowiedziałam się, że **ta młoda kobieta ocalała w zamachu terrorystycznym w Nowym Jorku 10 lat temu...** Jej spodobał się bardzo mój rycerski znaczek - ona też taki znaczek chce mieć...no i będzie go miała! Stąd ten mój pośpiech w tłumaczeniach materiałów na temat MR MSJ na język niemiecki. **Ta dziewczyna bywa codziennie na Eucharystii w kościele św. Klemensa... wraz ze swoim dzieciątkiem... Ona jest cała oddana Bogu i ma wielu przyjaciół w tym kościele, którzy żyją podobnym DUCHEM co ona - to są ludzie młodzi!**

W tym kościele św. Klemensa znajduje się "kopalnia rycerzy" - oczywiście w moich oczach... **Ja pragnę tych ludzi zapoznać z Dziełem MR MSJ. Panie Jezu reszty dokonasz TY - TY znasz ich serca i wiesz ile oni mają miłości do CIEBIE!** Ksiądz, który prowadził czuwanie nocne przybył z Austrii - on nas wszystkich nawoływał na zakończenie, abyśmy ewangelizowali świat zawsze i wszędzie i rozmawiali o Bogu i z ludźmi świeckimi i duchownymi, aby się wzajemnie umacniać w wierze... *Z Panem Bogiem !*

mr MSJ Danuta

GŁÓWNE INTENCJE MAŁYCH RYCERZY

DO OFIAROWANYCH MSZY ŚW. I ZANOSZONYCH MODLITW

1. Wynagrodzenie i przeblaganie za liczne grzechy świętokradztwa, zniewagi, nadużycia i oziębłość dusz ludzkich wobec Boga obecnego w Sakramentach Świętych szczególnie w Najświętszym Sakramencie oraz powrót do dobrych sprawdzonych praktyk religijnych w Kościele.

2. Wynagrodzenie za grzechy duchowieństwa z prośbą o **łaskę świętości** dla wszystkich biskupów i kapłanów, a szczególnie dla Episkopatu Polski oraz o wypełnienie planów Bożych wobec całego Kościoła przez posługę Ojca św. Benedykta XVI oraz pomoc Bożą dla kapłanów prześladowanych i żyjących w kryzysie.

3. Wynagrodzenie Najświętszym Sercom Jezusa i Maryi z prośbą o Bożą pomoc w intencjach, które w swoim Sercu nosi Matka Boża oraz o **rychły tryumf Niepokalanego Serca Maryi**, Jej zwycięstwa nad szatanem w duszach ludzkich, w Polsce i na całym świecie za przyczyną św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała.

4. Wynagrodzenie za grzechy Polski z prośbą o **Miłosierdzie Boże dla Narodu Polskiego** za przyczyną Patronów Polski. Jednocześnie prośba o pomoc Bożą by Polska przyjęła Jezusa Chrystusa za swego Króla i Pana przez Intronizację, za przyczyną Królowej Polski, Aniołów i Wszystkich Świętych oraz wyniesienie na ołtarze s. B. Rozalii Celakówny.

5. Podziękowanie Dobremu Bogu za okazywaną miłość i miłosierdzie oraz opatrność nad grzeszną ludzkością z prośbą o **pomoc Bożą w uznaniu święta Boga Ojca całej ludzkości** w Kościele Chrystusowym przez wstawiennictwo Aniołów i Wszystkich Świętych.

6. Wynagrodzenie Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu za grzechy główne i zaniedbania: rodziców, wychowawców, dzieci i młodzieży a szczególnie za grzechy niedowiarstwa, pychy i nieczystości oraz w intencjach, które Najświętsza Maryja Panna przedstawia Panu Bogu szczególnie o wiarę i czystość serc ludzkich.

7. Wynagrodzenie za grzechy Małych Rycerzy z prośbą o Boże błogosławieństwo dla intencji zanoszonych przez Małych Rycerzy MSJ oraz o Bożą pomoc w uregulowaniu i uporządkowaniu wszystkich spraw Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego, o opiekę, liczebny i duchowy wzrost za przyczyną Patronów Wspólnoty oraz Bożą pomoc dla tych, którzy ufni proszą o modlitwę Małych Rycerzy w poleconych intencjach.

Uwaga: Nadal jest prośba o ofiarowanie Mszy św. i wyznaczony post (2-go dnia m-ca lub inny wyznaczony dzień przez członka) oraz modlitwy w wyżej wymienionej intencji.

MSZE ŚW. ZA PRZYZYNY PATRONÓW MAŁYCH RYCERZY

Przez wstawiennictwo Patrona dnia dzisiejszego i Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego - **św. o. Pio** prośba: O jedność, posłuszeństwo woli Bożej i moc Ducha Świętego dla całej wspólnoty MR MSJ; O mądrą formację i opiekę duchową oraz uporządkowanie wszystkich spraw MR MSJ; O rozwinięcie Dzieła MR MSJ i zjednoczenie wszystkich Małych Rycerzy na terenie Polski, Niemiec i na całym świecie.

Powyższa intencja została przyjęta i odprawiona w kościele pw. Ducha Świętego w Koszalinie **23 września** 2011 r. Te same intencje Mszy św. zostały przyjęte i ofiarowane przez rycerzy z Berlina w innych wspomnieniach liturgicznych naszych Patronów::

29 września	przez wstawiennictwo św. Michała Archanioła
1 października	przez przyczynę św. Tereski od Dzieciątka Jezus
5 października	przez wstawiennictwo św. s. Faustyny
14 października	przez przyczynę św. Małgorzaty Marii Alacoque
19 października	przez wstawiennictwo bł. Jerzego Popiełuszkę
22 października	przez bł. Jana Pawła II

W roku **2012** powyższa intencja będzie polecana jeszcze przez pozostałych **Patronów** i tak:

15 lutego	przez wstawiennictwo bł. Michała Sopoćki
19 marca	przez wstawiennictwo św. Józefa Obl. NMP
16 maja	przez wstawiennictwo św. Andrzeja Bobołę
15 czerwca	przez przyczynę Miłosiernego Serca Jezusowego
16 czerwca	przez przyczynę Niepokalanego Serca Maryi
24 czerwca	przez wstawiennictwo św. Jana Chrzyciela
31 lipca	przez wstawiennictwo św. Ignacego z Loyoli
14 sierpnia	przez wstawiennictwo św. Maksymiliana Marię Kolbego

Również z inspiracji rycerki z Niemiec są ofiarowane **Msze św. Wynagradzające za wszelkie grzechy, zniewagi, świętokradstwa popełniane wobec Pana Jezusoa w Najświętszym Sakramencie** w każdy I-szy czwartek m-ca odprawiane są przez ks. Lesława Krzyżaka

WAŻNA INTENCJA RYCERSTWA M.IN.

ZA ZNIEWOLONYCH I OPĘTANYCH KAŻDEGO 29 DNIA M-CA

*Do Boga w Trójcy Świętej Jedynego za przyczyną Królowej Aniołów, św. Michała Archanioła i wszystkich Chórów Anielskich **prośba o zniszczenie** wszelkich planów, sideł, zasadzek i dzieł szatana i innych złych duchów i ludzi wobec Kościoła Rzymsko-Katolickiego, Polski-Ojczyzny naszej i całego świata oraz potrzebne łaski dla Papieża, Biskupów, księży, zakonników, wszystkich Rycerzy w służbie Boga i ich rodzin, a także **o Bożą pomoc dla zniewolonych i opętanych** i wszystkich tych, którzy proszą o potrzebne łaski Bożej ochrony i **oczekują Bożej pomocy z uwolnienia** wszelkich nałogów, ze **zniewolenia i opętania**.*

W tej intencji od kilkunastu lat sprawowana jest każdego 29 dnia m-ca Msza św. w Sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej na Górze Chełmskiej w Koszalinie.

JA, JEZUS CHRYSZTUS ICH POWOŁAŁEM DO TEGO DZIEŁA I BŁOGOSŁAWIĘ IM

11.05.2002.

Ojczy, Synu Boży i Duchu św. zwracam się z prośbą błagalną co dalej z Małymi Rycerzami MSJ. Nie widzę rozwoju tego dzieła, pomóż nam Boże i wskaż co dalej mamy czynić. Oddaję się całkowicie pod Twoje Boże prowadzenie.

Córko moja daję ci wskazówki, które będziesz wypełniać:

1) Nie martw się o dzieło które Bóg prowadzi, **Ja jestem Panem tego dzieła**. Są obecnie trudności, ale nie na długo.

2) Zawieraj wszystkie sprawy wspólnoty Bogu. Mali Rycerze mają wielkie zadanie wobec świata, oni są w Moim Sercu. **Posługuję się nimi już teraz, ale gdy w pełni otrzymają Mego ducha, kapłani i lud Boży zobaczą czym byli a czym, kiedy zostali dotknięci łaską Bożą.**

3) Światu potrzeba jest dużo modlitwy i nawrócenia, a **Małych Rycerzy MSJ Duch św. napętnia pragnieniem modlitwy**. Ona przyniesie wiele dobra dla świata. Ja, Jezus Chrystus ich powołałem do tego dzieła i błogosławię im.

Drodzy synowie kapłani, zwracam się do was – otoczenie tych maluczkich opieką jako dobrzy pasterze. Wkrótce dam poznać wam i światu że to są Moi wybrani na czasy ostateczne. Zapanowało zło nad światem ale zbliża się koniec jego panowania. Błogosławię i kładę pieczęć Bożą na tym piśmie.

PELPLIN: ONI ZNALEŻLI MIEJSCE W SERCU KOŚCIOŁA I ZOSTALI PRZEZ NIEGO "PRZYTULENI"

„Tak, znalazłam swoje miejsce w kościele i to Ty, mój Boże, mi je dałeś...W Sercu Kościoła mej Matki, będę Miłością... W ten sposób będę wszystkim... W ten sposób moje marzenie się spełni!!!” (słowa św. Tereski od Dzieciątka Jezus – naszej patronki)

Tak oto spełniło się dnia 22.X.2011 marzenie Grupy Modlitewnej Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego w Pelplinie. **Oni znaleźli miejsce w Sercu Kościoła i zostali przez niego „przytuleni”**. Jakże my wszyscy Mali Rycerze tego pragniemy: **iść z Kościołem i służyć sprawom Bożym z błogosławięństwem Kościoła...**

Od udzielenia Bożego Błogosławięństwa oraz potwierdzenia aprobaty Statutu Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego przez J.E. ks. Bp Jana Bernarda Szlagę minęły niecałe 3 miesiące...



I oto w sobotę, 22.X.2011 r. w liturgiczne wspomnienie bł. Jana Pawła II, patrona MR MSJ, grupa modlitewna MR MSJ z Pelplina pod przewodnictwem Genowefy Draim dostąpiła wielkiej łaski przeżycia swego pierwszego oficjalnego spotkania pod opieką duchową ks. Karola Misiurskiego, wyznaczonego do tej funkcji przez ks. Proboszcza na prośbę Biskupa Kościoła Pelplińskiego.

Spotkanie to odbyło się... ku wielkiej radości nie tylko rycerzy bezpośrednio zaangażowanych, ale wszystkich innych obserwujących to, co jest w zainteresowaniu całej Wspólnoty w Polsce i poza granicami. Na zaproszenie w/w grupy przybyła do Pelplina czterosobowa delegacja grupy siostrzanej z Tczewa z animatorką **Urszula Piekarską** oraz dwuosobowa delegacja z Koszalina: Prezes Zarządu MR MSJ z rycerzem Jackiem W. zastępcą animatora grupy modlitewnej Małych Rycerzy MSJ przy parafii pw. Ducha św. w Koszalinie.



Grupa modlitewna Małych Rycerzy MSJ składa się z rycerzy zamieszkałych w Pelplinie i okolicach. Grupa liczy sobie 29 członków i jest najmłodszą grupą modlitewną w całej Wspólnocie, bowiem jej początek datuje się na początek marca 2011, a dokładnie 5.III.2011, gdzie swoje zgłoszenie dokonało wówczas 19 kandydatów.

Pelplińscy rycerze rozpoczęli swoje pierwsze spotkanie formacyjne o godz. 12:00 w kościele pw. Bożego Ciała wspólną modlitwą różańcową korzystając z rozważań różańca egzorcystycznego wg wskazań i obietnic bł. Jana Pawła II – patrona dnia i Małych Rycerzy. *(W tym czasie w Koszalinie, w kościele pw. Ducha Świętego, gdzie 1.VI. 1991 rozpoczął swoją kolejną pielgrzymkę po Polsce ówczesny Papież – Polak, była sprawowana Msza św. w intencji:*

*Przez wstawiennictwo Patrona dnia dzisiejszego i Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego – **bł. Jana Pawła II**, prośba: O jedność, posłuszeństwo woli Bożej i moc Ducha Świętego dla całej wspólnoty MR MSJ; O mądrą formację i opiekę duchową oraz uporządkowanie wszystkich spraw MR MSJ; O rozwinięcie Dzieła MR MSJ i zjednoczenie wszystkich Małych Rycerzy na terenie Polski, Niemiec i na całym świecie.)*

Modlitwy zostały zakończone aktem poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi odmawianym przez tę grupę.

O 13:00 przydzielony opiekun duchowy **ks. Karol Misiurski** dla zebranych w kościele uczestników odprawił Mszę św. w intencjach podanych przez animatorkę. W swojej homilii ks. Karol nawiązał do **cnoty posłuszeństwa**, jako niezbędnego elementu jedności i harmonii w Kościele! W darach ołtarza animatorka Genowefa ofiarowała w imieniu całej grupy **DYPLOMIKI** czyli pamiątkowe deklaracje. Po Komunii św. wszyscy rycerze dokonali **AKTU RZYZECZENIA i AKTU OFIAROWANIA** z wezwaniem ŚWIĘTYCH PATRONÓW Wspólnoty. Po tak uroczystej Mszy św. uczestnicy spotkania udali się do sali parafialnej gdzie po uczcie

duchowej mogli posilić ciało... Rycerki pelplińskie postarały się, aby nikt z tego spotkania nie wracał do domu głodny...

Podczas biesiady była możliwość wypełnienia deklaracji przez prawie wszystkich zgłoszonych od marca 2011 członków. Następnie ks. Karol wręczył każdemu już rycerzowi rzeczywistemu DYPLOMIK, OZNAKĘ Małego Rycerza i VADEMECUM Małego Rycerza. Należy podkreślić, że podczas spotkania formularze ZGŁOSZENIA wypełniło 4 nowych kandydatów na Małych Rycerzy.



Prezes w swoim wystąpieniu podziękował ks. Karolowi za opiekę, Mszę św. obecność a przez niego także podziękowanie na ręce ks. Proboszcza oraz ks. bpa Ordynariusza a także seniorce grupy rycerce Zdzisławie Strójwąs za wytrwałą modlitwę i apostołstwo na rzecz powstania tej grupy modlitwowej w Pelplinie. Br. Wiesław podkreślił rolę animatorki Genowefy Draim i wybór jej zastępcy. Tu została wskazana rycerka Anna Grudniewska z miejscowej parafii. Prezes podzielił się też informacjami dotyczącymi praktycznych wskazówek co do cyklicznych spotkań grupy oraz materiałami formacyjnymi i znakami (Chorażew i Pasyjny Krzyż Serca Jezusowego Końca Czasów).



Obecni mogli zaopatrzyć się w **znaczkę MR MSJ**, **Głos Małego Rycerza**, **Rozważania Różańcowe** i **Drogi Krzyżowej**, **Śpiewniczki MR**, a także wskazany praktyczny przewodnik pt. **UWOLNIENIE Z MOCY ZŁEGO DUCHA** – to podręcznik polecany dla każdego małego rycerza i nie tylko... (więcej na str. 57). Ponadto przedstawiciel Zarządu odniósł się do ogólnopolskich spotkań i działań Małych Rycerzy oraz inicjatyw jakie są przez nich podejmowane.

Spotkanie odbyło się w miłej, konstruktywnej atmosferze i zapoczątkowało nowy etap w historii Małych Rycerzy MSJ, ponieważ było pierwszym spotkaniem z udziałem duszpasterza sugerowanego przez ks. Biskupa - ks. Proboszczowi i przez proboszcza wskazanego oraz pasterskim błogosławieństwem Biskupa Kościoła lokalnego – ks. bp Jana Bernarda Szlągę!

Od początku taką drogą chcą i pragną pójść wszyscy Mali Rycerze i o to wytrwale się modlą. Daj nam Panie Boże dostąpić tej łaski jak najszybciej dla dobra nas, naszej Wspólnoty, Ojczyzny i całego Kościoła Świętego.

Na zakończenie spotkania ks. Karol udzielił obecnym kapłańskiego błogosławieństwa, które na sugestię Prezesa przyjęto na kolanach w pewnej intencji jako wynagrodzenie.

P.S. Drogi księżu Karolu - opiekunie Grupy Modlitwowej MRMSJ w Pelplinie: Bóg Tobie zapłać za objęcie opieką tych modlących się ludzi, za zapoczątkowanie nowego etapu Wspólnoty Modlitwowej MRMSJ !!! My wszyscy Mali Rycerze jesteśmy księdzu za to bardzo wdzięczni - to spotkanie w Pelplinie stało się naszą nadzieją, że wnet DOBRY BÓG pozwoli nam WSZYSTKIM iść waszymi śladami pod opieką Kościoła Świętego ...

Tak nam dopomóż Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Jedyny i Wszyscy Święci...AMEN !

Sprawozdanie napisała mr MSJ Danuta z Berlina po rozmowie telefonicznej z Genowefą Draim bezpośrednio po zakończeniu spotkania.

PRAGNĘ PODZIĘKOWAĆ PANU BOGU ZA OCALENIE NASZEGO RYCERZA JACKA

Pragnę podziękować Panu Bogu za ocalenie naszego rycerza Jacka, który wczoraj jadąc Tirem we Włoszech stracił panowanie nad hamulcami (z niewiadomych przyczyn) i mając pod sobą 40 ton ładunku w ułamkach sekund zastanawiał się czy jechać prosto w ludzi (samochody osobowe przed nim) czy skręcić w prawo i uderzyć w drzewo na niechybną śmierć... próbował manewrować na drzewo, ale i tak zahaczyłby o samochód przed nim jadący... dzięki nadzwyczajnej interwencji Pana Boga - cudem - zatrzymał się tuż przed samochodem osobowym (15 cm)...

Jacek odebrał to m.in. jako reakcję kusego na przedwczorajsze jego apostołowanie wśród kolegów po fachu. Jechał w tym samym kierunku z człowiekiem, który się otworzył na Pana Boga i uważnie słuchał świadectwa Jacka. Rozmawiali przez kilka godzin przez CB - radio, więc ich debatę przysłuchiwali się inni kierowcy... i to chyba najbardziej rozwścieczyło złego ducha... Chwała Panu!!!

Małgosia

PRAGNĘ PODZIĘKOWAĆ PANU BOGU ZA ŁASKĘ ZAŁOŻENIA W NASZYM ZAKŁADZIE PRACY ZAKŁADOWEJ RÓŻY RÓŻAŃCOWEJ!

Po artykule kobiety, która założyła w swojej firmie Różę Różańcową, postanowiliśmy iść tym pięknym przykładem i aby Matce Bożej sprawić radość **07.10.2011 również założyliśmy w naszej firmie Zakładową Różę Różańcową**. Początkowo było nas 12 osób, ale codziennie przybywało. Oczywiście propozycja odmawiania Różańca dla niektórych była szokująca, niektórzy odmówili, inni się zastanowili i w końcu zgodzili. Chcieliśmy zebrać komplet 20 osób na 13 października dla Matki Bożej Fatimskiej, ale nie udało się, było 19 osób. Prosiłmy Matkę Najświętszą o pomoc. **Wciąż nie traciliśmy nadziei**, że jeszcze ta jedna jedyna osoba - zdaje się że najważniejsza - znajdzie się... Po modlitwach 19 października do bł. ks. Jerzego Popiełuszko w dniu następnym - 20 października znaleźliśmy dwudziestą osobę. **Jesteśmy szczęśliwi, że w ten sposób codziennie odmawiany jest cały Różaniec w intencji naszego Zakładu Pracy...** Chwała Panu, Jego Przczystej Matce i bł. ks. Jerzemu !!! (MW)

NATYCHMIASTOWE POTWIERDZENIE POWYŻSZEJ INICJATYWY

Dziś w nocy 20/21.10 .2011 śniło mi się, że w pracy są lochy, podziemia, jakieś piwnice, do

których napływa czysta, krystaliczna woda, dużo wody, a w niej pływają wielkie arktyczne ryby, jasne, beżowe... zapamiętałam określenie: tłuste, bardzo tłuste ryby, jakby z mórz północnych, norweskich... przyglądaliśmy się temu napływowi czystych wód i dziwiliśmy się, skąd w takich podziemiach, lochach takie czyste źródła z pięknymi rybami....

Małgosia

PRAGNĘ PODZIĘKOWAĆ MATCE BOŻEJ POMPEJAŃSKIEJ



1. Pragnę podziękować Matce Pompejańskiej za wysłuchanie mojej prośby. Prosiłam w sprawie mojej mamy, a dokładnie w intencji jej pracy o pozytywne rozwiązanie problemów. Odmówiłam całą nowennę – 54 dni, trzy różańce dziennie, trzy tajemnice. Przyznam się, że po zakończeniu pierwszej części prośby, przez którą w miarę dobrze przebrnęłam. Zaczynając kolejną część przysły chwile zwątpienia, że już dziękuję a wydawało mi się, że jest z tymi problemami coraz gorzej. Pojawiły się choroby i miałam wiele ciężkich chwil, dwa ostatnie dni nowenny były najgorsze. I kiedy był już koniec, przyszedł smutek, że tak bardzo chciałam pomóc mojej mamie i nic z tego nie wyszło. W trzeci dzień od skończenia nowenny, moja prośba została wysłuchana, otrzymałam to o co prosiłam i jeszcze więcej. Bardzo dziękuję Matce Najświętszej, że ulitowała się nade mną niegodną. Sprawa była bardzo ciężka i tylko zwycięstwo Matki można traktować wyłącznie jako CUD, pisanyymi dużymi literami. Do tej pory wszyscy przeciwnicy analizują gdzie popełnili błąd, że mojej mamie udało się z kłopotów wybrnąć zwycięsko i nie potrafią tego wyjaśnić. Jedyne co mogę dodać od siebie, że te wszystkie przeszkody, które napotkałam podczas odmawiania (choroby, zniechęcenie, kłopoty) były potrzebne, aby dokonało się JEJ zwycięstwo. Zawsze Matka Boża dorzuca jeszcze jakiś bonus, który mile nas zaskakuje. Może nie od razu jest wysłuchana, ale jest. Działa po cichu, niepozornie i skutecznie. Dziękuję Ci Matko Pompejańska raz jeszcze za Twoją skuteczną pomoc !!!

Madzia

2. Dziękuję Matce Bożej za to, że syn nasz znalazł pracę, bo to dla niego bardzo ważne. Modłę się Nowenną Pompejańską o pracę dla naszych dorosłych dzieci i widzę, że jest skuteczna. Dziękuję i będę dalej się modlić i mówić o nowennie innym ludziom.

Matka

DOBRE RADY I PRAKTYKI DUCHOWE: NOWENNA KOMUNII ŚWIĘTYCH

Ta nowenna składa się z dziewięciu kolejnych Komunii świętych, ofiarowanych ku czci Jezusa, Króla Wszystkich Narodów.

Jezus powiedział: „*Pragnę, aby dusza wierna, która ku Mojej czci przyjmie to nabożeństwo, odprawiła ta Nowennę Komunii Świętych. Ta dusza powinna ofiarować ku*

Mojej czci, jako króla wszystkich Narodów, dziewięć kolejnych Komunii Świętych, i podczas tej nowenny powinna (jeśli to możliwe) wypowiedać się.

Pan Jezus dał do zrozumienia, że jako kolejnych dziewięć Komunii św. należy rozumieć 9 kolejnych Komunii św., które dusza przyjmie, lecz nie musi ona komunikować przez kolejnych dziewięć dni kalendarzowych.

Wielka i nieporównywalna Moc i działanie tej nowenny została objawiona służebnicy Jezusa w jednej z wizji. Widziała Jezusa spoglądającego w niebo. Dziewięć razy wydał rozkaz – i za każdym razem zszedł Anioł na ziemię, po czym Pan Jezus powiedział:

„Moja córko, duszy, która ofiaruje Mi tę nowennę, ześlę po każdej przyjętej komunii Świętej, jednego Anioła z Chórów Niebiańskich i postawie go przy jej boku, by chronić tę duszę do końca życia.”

Pan Jezus pragnie, abyśmy odprawiali tę nowennę również za innych i podkreśla taką konieczność:

„ Ta nowenna może być również ofiarowana za inną duszę, która również otrzyma w rezultacie tę niezwykłą ochronę moich Aniołów. Proszę moich wiernych, by wciąż ofiarowali Mi tę nowennę za te dusze, które nie mogą uczynić tego same za siebie, abym mógł zsyłać Anioły dla nich jako ochronę i pomoc. W tych czasach ostatecznych wzrosła moc wroga wielokrotnie. Widzę jak bardzo Moje dzieci potrzebują Mojej ochrony.”

Pan Jezus w swej niewypowiedzianej, szcudroblivej dobroci, dał jeszcze jedną obietnicę: poza ochroną Aniołów, można ofiarować tę nowennę również w innej intencji. Pan Jezus obiecał:

„Jeżeli zgodne to będzie z Moją Świętą Wolą, wysłucham i wypełnię prośby skierowane do Mnie w tej nowennie. Niech dusze przychodzą do mnie bez zastrzeżeń z wszystkimi swymi sprawami.”

Nichil Obstat: czcigodny Edward Santana, J.C.D. Kanonik S. Exs. Enrique Rivera, D.D., Biskup z caguas Puerto Rico 15 sierpnia 1993.

PRAWDZIWE POSŁUSZEŃSTWO

Prawdziwe posłuszeństwo polega na dobrowolnym wyzbyciu się własnej woli na rzecz woli Bożej objawionej w prawach i rozkazach przełożonych, gdyż sprawia ona, że szatan traci możliwość dominacji nad człowiekiem, gdyż nasza skłonność do kierowania się własną wolą wbrew temu, co słuszne i dobre jest największym sprzymierzeńcem diabła.

Ojciec Maksymilian Kolbe w listach do swego brata pisał, że **zakonnik jest winny posłuszeństwa we wszystkim poza grzechem**, a jeśli wymagano by od niego coś złego ma on obowiązek odmowy, inaczej jego **posłuszeństwo byłoby fałszywe** (gdyż sprzeczne z prawem wyższym), a tym samym grzeszne.

Dokładnie to samo przeczytamy u św. Tomasza z Akwinu, który Sumie Teologicznej (II-II q.104 a.2) pisze: „**Posłuszeństwo jest złotym środkiem między nadmiarem a niedomiarem. Ów zaś nadmiar zależy nie od ilości, ale od innych okoliczności. A mianowicie zachodzi wówczas, gdy ktoś jest posłuszny albo temu, komu nie powinien być posłuszny, albo w czymś, w czym nie wolno być posłusznym**”. Dla Doktora Anielskiego, jest więc jasne, że aby akt posłuszeństwa był cnotliwy musi on być też roztropny, a „**roztropność to nic innego jak prawa reguła działania względem celu. Inaczej taki akt byłby grzechem**”. Oznacza to więc, że podwładny jest w stanie określić czy wymagana od niego czynność jest roztropna, czy nie, i nie kwestionuje to autorytetu osoby nakazującej, gdyż rozważana jest sama nakazana czynność.

Reasumując **posłuszeństwo**, które **jest cnotą moralną** (nie teologiczną) polega zawsze na złotym środku między dwiema skrajnościami: nieposłuszeństwem i posłuszeństwem w rzeczach złych. Można więc zgrzeszyć zarówno przez nadmiar posłuszeństwa dla papieża, jak również przez niedmiar.

SKARGA PANA JEZUSA DO ŚW. FAUSTYNY NA DUSZE ZAKONNE I KAPŁAŃSKIE: **MIŁOŚĆ MOJA JEST WIELKA, DLATEGO IM GROŻĘ I KARZĘ**



Pod koniec drogi krzyżowej, którą odprawiałam, zaczął się skarżyć Pan Jezus na dusze zakonne i kapłańskie, na brak miłości u dusz wybranych. - **dopuszczę, aby były zniszczone klasztory i kościoły**. Odpowiedziałam: Jezu, przecież tyle dusz Cię chwala w klasztorach. Odpowiedział Pan: - **ta chwała rani Serce Moje, bo miłość jest wygnana z klasztorów. Dusze bez miłości i poświęcenia, dusze pełne egoizmu i samolubstwa, dusze pyszne i zarozumiałe, dusze pełne przewrotności i obłudy, dusze letnie, które mają zaledwie tyle ciepła, aby się same przy życiu utrzymać. Serce Moje znieść tego nie może. Wszystkie łaski Moje, które codziennie na nich zlewam, spływają jak po skale. Znieść ich nie mogę, bo są ani dobry ani źli. Na to powołałem klasztory, aby przez nie uświęcać świat, z których ma wybuchać silny płomień miłości i ofiary. A jeżeli się nie nawrócą i nie zapalą pierwotną miłością, podam ich w zagładę świata tego**.

Jakżesz zasięda na przyobiecanej stolicy sądenia świata, gdy winy ich cięższe są niżeli świata, ani pokuty, ani zadośćuczynienia... ach, serce, któreś Mnie przyjęło rankiem, w południe pałasz nienawiścią przeciw Mnie pod najrozmaitszymi postaciami. Ach, serce przeze mnie szczególnie wybrane, czy na to, abys Mi więcej zadawało cierpień? - wielkie

grzechy świata są zranieniem serca Mego jakby z wierzchu, ale grzechy duszy wybranej przeszywają Serce Moje na wskroś... (dz.1702)

Kiedy chciałam się wstawić za nimi, nic nie mogłam znaleźć na ich usprawiedliwienie, a nie mogąc nic ani pomyśleć w danej chwili ku ich obronie, ból mi ścisnął serce moje i płakałam gorzko. Wtem spojrział się łaskawie Pan i pocieszył mnie tymi słowy: - **Nie płacz, jest jeszcze wielka liczba dusz, które mnie kochają bardzo, ale Serce moje pragnie być od wszystkich kochane, a że miłość moja jest wielka, dlatego im grozę i karzę.** (dz.1703)

KRUCJATA MODLITWY



Źródło: <http://www.thewarningsecondcoming.com/> w języku polskim: <http://www.internetgebetskreis.com/pl/>
Z posłania Pana Jezusa dla Marii Bożego Miłosierdzia w dn. 17 listopada 2011: „**Moja ukochana córko, poproś Moje dzieci, aby odmawiały te modlitwy od teraz aż do Ostrzeżenia. Moi uczniowie są proszeni o odmawianie tych modlitw, które Ja będę ci dawał każdego dnia, dla zbawienia dusz.**”

1) MÓJ DAR DLA JEZUSA, DLA ZBAWIENIA DUSZ

Mój najdroższy Jezu, który kochasz nas tak bardzo, pozwól mi w mój skromny sposób, pomóc zbawić Twoje cenne dusze. Miej miłosierdzie dla wszystkich grzeszników, bez względu na to, jak bardzo ciężko Cię obrażają.

Pozwól mi, przez modlitwę i cierpienie, pomóc tym duszom, które mogą nie przetrwać Ostrzeżenia, aby mogły starać się o miejsce obok Ciebie w Twoim Królestwie. Wysłuchaj mojej modlitwy, O słodki Jezu, abym mógł pomóc Ci [odnieść] zwycięstwo nad tymi duszami, za którymi tęsknisz. O Najświętsze Serce Jezusa, ślubuję Moją wierność Twojej Najświętszej Woli przez wszystkie czasy!

2) MODLITWA ZA GLOBALNYCH DYKTATORÓW

Mój Ojciec Przedwieczny, w Imię Twojego umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa, proszę, ażebyś ochraniał Swoje dzieci przed prześladowaniami ukartowanymi przez globalne siły przeciwko niewinnym narodom. Modlę się o wybaczenie grzechów tych dusz, które są przyczyną tej nędzy i cierpienia, tak, aby mogły one zwrócić się do Ciebie z sercem pokornym i skruszonym. Proszę, daj Swoim torturowanym dzieciom siłę, aby przetrzymały te cierpienia, na przebłaganie za grzechy świata, przez Chrystusa Pana Naszego Amen.

3) UWOLNIJ ŚWIAT OD LĘKU

Och Mój Panie, Jezu Chryste, błagam Cię, abyś uwolnił świat od lęku, który odrywa dusze od Twojego kochającego Serca.

Ja modlę się, żeby dusze, które będą przeżywały autentyczny lęk podczas Ostrzeżenia, powstrzymały się, i pozwoliły Twojemu Miłosierdziu zalać swoje dusze, tak więc oswobodzone, będą mogły kochać Cię w taki sposób, w jak powinny.

4) ZJEDNOCZ WSZYSTKIE RODZINY

Panie Jezu, zjednocz wszystkie rodziny podczas Ostrzeżenia, tak, aby mogły otrzymać odwieczne zbawienie.

Ja modłę się, aby wszystkie rodziny pozostały w zjednoczeniu z Tobą, Jezu, tak, aby mogły odziedziczyć Twój Nowy Raj na Ziemi.

5) CHWAŁA BOGU NAJWYŻSZEMU

Och Ojczy Przedwieczny, przynosimy Ci nasze modlitwy w radosnym dziękczynieniu za Twój drogocenny dar Miłosierdzia wobec całej ludzkości. Radujemy się i przedkładamy Ci, najwspanialszy Królu, nasze uwielbienie i adorację za Twoje kochające i czułe Miłosierdzie. Ty, Bóg Najwyższy, jesteś naszym Królem, i za ten dar, który teraz nam przynosisz, my upadamy do Twych stóp w pokornym poddaństwie. Prosimy, Boże, zmiłuj się nad wszystkimi Swoimi dziećmi!

6) MODLITWA O POWSTRZYMANIE ANTY-CHRYSTA

Och Jezu, ja modłę się, aby Bóg w Swoim Miłosierdziu uniemożliwił Anty-Chrystowi i jego niegodziwej armii spowodowanie terroru i wywołanie nędzy i cierpienia Twoich dzieci. My modlimy się, aby został on powstrzymany, i żeby można było uniknąć Ręki Kary dzięki nawróceniu, które zostanie osiągnięte podczas Ostrzeżenia.

7) MODLITWA ZA TYCH, KTÓRZY ODRZUCAJĄ MIŁOSIĘRZIE

Jezu, ja chcę Cię przekonać, żebyś przebaczył tym grzesznikom, których dusza jest tak ciemna, że odrzucą światło Twojego Miłosierdzia. Przebac im Jezu, błagam Cię, dla odkupienia ich z grzechów, z których tak bardzo trudno będzie im się samym wydobyć. Zalej ich serca promieniami Twojego Miłosierdzia i daj im szansę powrotu do Twojej owczarni!

8) SPOWIEDŹ

„Ja, Jezus, Wasz Król i Zbawiciel, podaję teraz Moją modlitwę dla odbycia spowiedzi. Ta modlitwa powinna być odmówiona podczas Ostrzeżenia oraz po Ostrzeżeniu, aby błagać o łaskę przebaczenia grzechów.” Wasz Zbawiciel, Jezus Chrystus 22/11/11

Najdroższy Jezu, proszę o przebaczenie wszystkich moich grzechów oraz bólu i krzywd, jakie wyrządziłem innym. Ja pokornie modłę się o łaski, abym mógł uniknąć ponownego obrażenia Ciebie, i ofiarować Ci pokuty zgodnie z Twoją Najświętszą Wolą. Ja błagam o przebaczenie wszelkich przyszłych wykroczeń, które mógłbym popełnić i które spowodują Twój ból i cierpienie. Zabierz mnie ze Sobą do Nowej Ery Pokoju, abym mógł na wieczność stać się częścią Twojej rodziny. Ja kocham Cię Jezu! Ja potrzebuję Ciebie! Ja oddaję Tobie cześć, oraz wszystkiemu temu, do czego Ty dążysz! Pomóż mi Jezu, abym mógł być godzien wejścia do Twojego Królestwa!

9) OFIARA CIERPIENIA JAKO DAR

Przenajświętsze Serce Jezusa! Naucz mnie, w Twoje święte Imię, zaakceptować zniewagi, kiedy głoszę z pokorną wdzięcznością Twoje Słowo. Naucz mnie zrozumieć, jak upokorzenie, ból i cierpienie prowadzą mnie bliżej do Twojego Przenajświętszego Serca. Dozwól mi zaakceptować takie próby z miłością i hojnością ducha, abym mógł przedłożyć je, jako dary.

10) NIEŚĆ PŁOMIEŃ TWOJEJ MIŁOŚCI

Pomóż nam kochany Jezu, wzrastać bez lęku w Twoje Imię, aby nieść płomień Twojej Miłości do wszystkich narodów.

Daj nam, Twoim dzieciom, siłę, w obliczu nadużyć, jakich będziemy świadkami pośród

wszystkich tych, którzy nie wierzą prawdziwie w Twoje miłosierdzie. Amen".

11) POWSTRZYMAJ NIENAWIŚĆ WOBEC WIZJONERÓW

O Przenajświętsze Serce Jezusa proszę powstrzymaj nienawiść i zazdrość, jakie panują pośród Twoich uczniów wobec Twoich prawdziwych wizjonerów w tych czasach.

Ja modłę się, abyś słyszał moją modlitwę i dał wizjonerom siłę, jakiej potrzebują, aby głosić Twoje Najświętsze Słowo do niewierzącego świata. Amen".

12) MODLITWA, ABY UNIKNAĆ GRZECHU PYCHY

Moja córko, Ja potrzebuję modlitwy wszystkich wierzących, aby mogli uratować dusze nikczemnych. Wielu jest tak przepelnionych pychą z powodu swojej samo-głoszonej znajomości Mojego nauczania, że ich brak pokory zadaje Mi ból. Muszą oni modlić się o łaski, aby mogli stać się znowu małymi i zaufać Mi. Poprosz ich, aby odmawiali tę modlitwę:

Och Mój Jezu pomóż mi uniknąć grzechu pychy, gdy mówię w Twoim Imieniu. Przebac mi, jeśli kiedykolwiek poniżyłem kogoś w Twoje Święte Imię. Pomóż mi słyszeć Jezu gdy mówi Twój głos, i napełnij mnie Twoim Duchem Świętym, abym mógł rozeznaczyć prawdę Twojego słowa, gdy Ty wołasz do ludzkości. Amen.

Moja najdroższa córko, przygotowania do Mojego Ostrzeżenia, aby przygotować ludzkość są już kompletne. Chcę podziękować Moim drogim uczniom, którzy dzięki swojej miłości do Mnie, pomogli uratować tylu milionów dusz. Czas Mojego Drugiego Przyjścia jest już nieomalże nad światem. Jakkolwiek tak wielu jest wciąż nieprzygotowanych, ale będzie ich ochraniać Moje Miłosierdzie. Moje przybycie będzie wspaiałym, i mężczyźni, kobiety i dzieci upadną na kolana w radości, zachwycie i miłości w swoich sercach dla Mnie, ich Bożego Zbawiciela. Wielu doświadczy po prostu ulgę, bo człowiek nie może przetrzymać męki, jaka jest mu zadawana przez szatana i jego miliony ciemnych aniołów, którzy są ukryci w każdej części świata i którzy powodują straszliwy ból. Oni, demony szatana, tak ignorowane przez wiele Moich dzieci, bo po prostu nie wierzą w ich istnienie, powodują rozpaczliwe nieszczęście na świecie. Kreują oni nienawiść pomiędzy ludźmi, zawiść, zazdrość i pragnienie zabicia. Nie pozostało im zbyt wiele czasu, dzieci, bo Ja, Wasz Zbawiciel, powrócę bardzo niedługo, tak jak to obiecałem. Módlcie się wszyscy, aby zbawić wszystkie dusze na świecie, żeby oni także byli gotowi dla Nowego Raju na ziemi. Wasz Zbawiciel, Jezus Chrystus

GORĄCO POLECAMY!!!

1. UWOLNIENIE Z MOCY ZŁEGO DUCHA

– PRAKTYCZNY PRZEWODNIK

Praktyczny poradnik uwalniania od złych mocy. Autor ks. Tournyol du Clos - kapłan z wieloletnim doświadczeniem w posłudze uwalniania i egzorcyzmowania - proponuje czytelnikom pomoc w rozpoznaniu konkretnej sytuacji, postawieniu diagnozy oraz podjęciu konkretnych działań: modlitw o obronę przed złem oraz modlitw o uwolnienie, wśród których są także egzorcyzmy. Wskazówki egzorcysty. Modlitwy o uwolnienie. Egzorcyzmy. Uzdrawienie między pokoleniowe. **Uwolnienie z mocy złego ducha Praktyczny przewodnik**



- ks. Tournyol du Clos Wydawnictwo: AA; Oprawa: twarda; Stron: 174; Wymiary: 145x210.
Wydawnictwo AA s.c.; 30-332 Kraków, ul. Swoboda 4. tel. 12 292 04 42, fax 12 292 09 05

e-mail: klub@religijna.pl; www.religijna.pl; www.aa.com.pl

2. ŚWIADCZENIE PROF. JANINY THOMASÓWNY O ZMARŁEJ W OPINII ŚWIĘTOŚCI S. MEDARDZIE (Zofii Wyskiel z Poznania).



Polecamy tę pozycję, która jeszcze nie była publikowana. Broszura A5, 40 stron zamówienia tak jak Głos Małego Rycerza.

Dzięki rycerce z Poznania, Marii T. która osobiście знаła s. Medardę ta publikacja została „wydobyta” dla dobra dusz ludzkich. Oto fragmenty tego świadczenia:

CO WIEM O SIOSTRZE

W dalszym ciągu mego opowiadania chcę powiedzieć, co wiem o Siostrze, - czy to z własnego jej opowiadania, czy z tego, co mówili inni, czy wreszcie czego sama doświadczyłam przy bliższym się z nią zapoznaniu. A zapoznałam ją chyba w r. 1940, najdalej w r. 1941 i do końca jej życia utrzymywałam z nią bliski kontakt, a więc przez więcej niż 30 lat.

NIGDY NIE MOŻNA ZWĄTPIĆ CZY DUSZA JEST ZBAWIONA

„Nigdy nie wiemy jaki jest w ostatniej chwili życia proces między duszą a Bogiem, toteż nigdy nie można zwątpić czy dusza jest zbawiona, choćby nawet nie przyjęła Sakramentów świętych w godzinie śmierci.”

O jednej z takich właśnie dusz orzekła: **„Wzbudził żal doskonały przed śmiercią i jest zbawiony.”**

O innej: **„Dusza ta była bardzo serdeczna i to jej zaliczono – jest zbawiona.”** (Zgadzało się, że ta dusza była serdeczna.)

„A ten otrzymał wielkie łaski za gorliwe odmawianie Różańca świętego (co się też potwierdziło) i jest już w niebie.”

„Ten miał wielką łaskę, bo zmarł w obecności Najświętszego Sakramentu” (zgadzało się, ten człowiek zmarł nagle, prowadząc pod baldachimem kapłana w czasie procesji z Najświętszym Sakramentem. Kapłan pobłogosławił umierającego Najświętszym Sakramentem.)

„Ten chłopiec ma nagrodę w niebie za walkę z ciężkimi pokusami przeciw czystości”.

„A te dusze musza w czyśćcu ciągle powtarzać >Wierzę w Boga...< ponieważ za życia miały słabą wiarę.”

„Ta dusza opuściła męża na ziemi dlatego teraz (w czyśćcu) musi ciągle chodzić za swoim mężem, jakoby ciągle go szukała.”

O innej: **„Doznała szoku stanąwszy przed Bogiem, gdy zrozumiała, że jej życie było**

omyłką. Pokutuje głównie za niereligijne wychowanie synów.”

Bardzo ciężko i długo pokutują dusze za cywilne związki małżeńskie bez ślubu kościelnego.

ZALECANA PRAKTYKA ZAMAWIANIA MSZY ŚW.

Najczęściej zarzucano jej intensywność, bo zawsze była bez pieniędzy i otwarcie o tym mówiła. To co miała, rozdawała, a często przymawiała się o nowe datki, bo zawsze miała zapotrzebowanie na kogoś biedniejszego, najczęściej, by zamawiać Msze św. za dusze cierpiące, albo by uprosić czyjeś nawrócenie, za kapłanów itp. **Szczególnie rozszerzała wśród swoich odwiedzających ją, praktykę zamawiania Mszy św. gregoriańskich, a nawet 30 Mszy św. za żyjących.** Zalecała nawet zamawianie 30 Mszy św. za siebie już za życia. Twierdziła, że Msze św. za żyjących ważniejsze są, bo upraszają dla dusz nowe łaski i przyczyniają się do uświęcenia duszy, a Msze św. za zmarłych już nic duszy dodać nie mogą, jedynie zwalniają z cierpień czyśćcowych. Niemniej dusze z czyśćca upominały się często przez nią choćby o 3 Msze św., albo o gregoriańskie, czasem półgregoriańskie tj. 7 Mszy św. przez 7 kolejnych dni.

A u Franciszkanów zauważyła Zofia-Medarda pewnego razu, że wszyscy tam ludzie są w stanie łaski. Zdziwiłam się „Czy wszyscy?”, a wytłumaczyła mi, że jest 2 sierpnia, kiedy ludzie tu są po spowiedzi, aby uzyskać odpust, więc jest to możliwe.

Mówiła kiedy indziej, że dusza odchodząca od konfesjonału jest tak piękna, że chciałaby ją adorować, że **człowiek po przyjęciu Komunii św. jest tak przeobstwoniony, że adoruje ona Boga w tej duszy.** Ale nie każda dusza w równym stopniu jest uświęcona.

WIELOKROTNIE ANIOŁ PRZYNOSIŁ JEJ KOMUNIE ŚWIĘTĄ...

PANA JEZUSA WIDZIAŁA WSZĘDZIE

Nieraz, może nawet wielokrotnie Anioł przynosił jej Komunię świętą w sposób dla niej rzeczywisty i odczuwalny. Najwyraźniej przyjmowała Hostię Komunii świętej. Było to wtedy, gdy była obłożnie chora i bardzo wyczerpana.

Zofia-Medarda powtarzała, **jak niezgłębione jest Miłosierdzie Boże, tego człowiek zrozumieć nie może.** Jak wielka jest Miłość Boga do ludzi, tego my pojąć nie jesteśmy zdolni. Trzeba pamiętać, że Zofia-Medarda **GŁOSIŁA MIŁOSIERDZIE BOŻE**, więc zwłaszcza z tego aspektu rozpatrywała sprawy i takie przykłady podawała.

TO CO SIOSTRA GŁOSI

JEST PO PROSTU CIĄGIEM DALSZYM OBJAWIEŃ SIOSTRY FAUSTYNY

Odwiedził ją też pewnego razu ks. Sopoćko z Krakowa, były spowiednik Siostry Faustyny, który chciał poznać siostrę Medardę osobiście, by przekonać się, co Zofia Wyskiel mówi o Miłosierdziu Bożym. Po dłuższej z nią rozmowie orzekł, że to co Siostra głosi jest po prostu ciągiem dalszym objawień siostry Faustyny. Powtarzała mi to sama Zofia Wyskiel.

Siostra Medarda głosiła **Miłosierdzie Boże** i modliła się głównie o zatwierdzenie święta Miłosierdzia Bożego, o które upominał się przez nią Pan Jezus, a które ma być wyznaczone na

I niedzielę po Wielkiejnocy.

W tym też dniu tj. w **I niedzielę po Wielkiejnocy** przychodził do niej Pan Jezus – widziała Go żywego, przychodził wcześniej rano, przepiękny, rozmawiał z nią i widziała jak potem **chodził do innych domów, także do niektórych kościołów, zwłaszcza tych gdzie był czczony OBRAZ MIŁOSIĘDZIA BOŻEGO**, do Ojca świętego, wszędzie błogosławił i udzielał Swoich hojnych łask.

Każde takie odwiedziny były oczywiście wyróżnieniem dla danej duszy. Więc bywało, że będąc np. w jednym domu, odwiedził jedną z dusz tam zamieszkałych, a drugiej nie.

W ten sposób spędziła Siostra cały ten dzień z Panem Jezusem i miała nam potem wiele do powiedzenia. Ale trudno pamiętać to wszystko...

DEKRETY PAPIESKIE, WYPOWIEDZI PAPIEŻY I DOKUMENTY KOŚCIOŁA

Dekret papieża Pawła VI

Na mocy Dekretu Kongregacji Doktryny Wiary z 15 listopada 1966 r., podpisanego przez papieża Pawła VI, zostały zniesione kanony 1399 i 2318 w obowiązującym dotychczas prawie kanonicznym, tym samym zezwalając na drukowanie i publikację nowych pism i książek dotyczących prywatnych objawień, wizji, prorocत्व, cudów bez imprimatur władz kościelnych.

Papież Urban VIII o objawieniach „prywatnych”

„W podobnych przypadkach lepiej jest wierzyć niż nie wierzyć, gdyż jeżeli wierzymy i zostanie udowodnione jako prawdziwe – będziemy szczęśliwi, że uwierzyliśmy, gdyż o to prosiła Matka Najświętsza. Natomiast jeśli wierzycie i to okaże się fałszywe, otrzymacie wszystkie łaski, jakby to było prawdziwe, gdyż uwierzyliście, że to było prawdziwe”.

Papież Benedykt XIV o objawieniach „prywatnych”

„Kto odrzuca całkowicie objawienia prywatne, ten nie grzeszy przeciw wierze, ale postępuje nierozważnie”.

Fragmety dokumentów o doktrynie katolickiej

„Święci i aniołowie zgodnie z wolą Bożą otrzymują od Niego liczne łaski i chwałę, i należy oddawać im cześć, gdyż sprowadza się to do wielbienia i dziękczynienia samemu Bogu. Wśród świętych szczególne uwielbienie przypada Maryi Dziewicy. Nie jest Ona bowiem tylko Matką Zbawiciela, który jest Bogiem, ale także Matką nas wszystkich i jako Matka oręduje za nami, przepelniona łaską Boską bardziej niż wszyscy święci i aniołowie” (Artykuł 72).

„Oddajemy cześć figurom oraz innym wizerunkom Chrystusa i świętych, aby wspierać wiarę, wielbić Chrystusa, oddawać hołd świętym. Staje się to aktem chwalcącym Boga” (Artykuł 170).

Ekspiacja – ludzkie działanie o charakterze religijnym (pokuta), mające na celu przywrócenie jedności z Bogiem naruszonej grzechem samego pokutującego lub innego człowieka czy społeczności. Z czynami ekspiacyjnymi można spotkać się na gruncie religii judaistycznej czy

chrześcijańskiej. W chrześcijaństwie podkreśla się, że ekspiacji sensu stricto za grzechy każdego człowieka dokonał Jezus Chrystus.

PAPIEŻ BENEDYKT XVI WYPOWIADA SIĘ O PRYWATNYCH OBJAWIENIACH

Posted by Dzieckonmp w dniu 30/08/2011

Przypominamy, że sprawę odróżniania objawień prywatnych od jedynego Objawienia publicznego poruszył Benedykt XVI w swej niedawno ogłoszonej posynodalnej adhortacji apostołskiej *Verbum Domini*. Czytamy tam:

„Synod zalecił «pomaganie wiernym we właściwym rozróżnianiu słowa Bożego i objawień prywatnych», których rolą „nie jest (...) „uzupełnianie” ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomaganie w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej”. Wartość objawień prywatnych różni się zasadniczo od jedynego Objawienia publicznego: to ostatnie wymaga naszej wiary; w nim bowiem ludzkimi słowami i za pośrednictwem żywej wspólnoty Kościoła przemawia do nas sam Bóg. Kryterium prawdziwości objawienia prywatnego jest jego ukierunkowanie ku samemu Chrystusowi. Jeśli oddala nas ono od Niego, z pewnością nie pochodzi od Ducha Świętego, który jest naszym przewodnikiem po Ewangelii, a nie poza nią. Objawienie prywatne wspomaga wiarę i jest wiarygodne właśnie przez to, że odsyła do jedynego Objawienia publicznego. Stąd kościelna aprobata objawienia prywatnego zasadniczo mówi, że dane przesłanie nie zawiera treści sprzecznych z wiarą i dobrymi obyczajami; wolno je ogłosić, a wierni mogą przyjąć je w roztropny sposób. Objawienie prywatne może wnieść nowe aspekty, przyczynić się do powstania nowych form pobożności lub do pogłębienia już istniejących. Może mieć ono pewien charakter prorocki (por. 1 Tes 5, 19-21) i skutecznie pomagać w lepszym rozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce; dlatego nie należy go lekceważyć. Jest to pomoc, którą otrzymujemy, ale nie mamy obowiązku z niej korzystać. W każdym razie musi ono być pokarmem dla wiary, nadziei i miłości, które są dla każdego niezmienną drogą zbawienia”.

Benedykt XVI, papież

ODPUST ZUPEŁNY ZWIĄZANY Z KORONKĄ DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Na prośbę ks. kard. Józefa Glempa, Prymasa Polski, skierowaną w imieniu całego Episkopatu Polski do Ojca Świętego o udzielenie odpustu zupełnego odmawiającym Koronkę do Miłosierdzia Bożego, Stolica Apostolska odpowiedziała następującym dokumentem: Dnia 12 stycznia 2002 r. Penitencjaria Apostolska na mocy uprawnień specjalnie udzielonych jej przez Papieża chętnie przyjmuje przedstawioną prośbę i postanawia, co następuje:

ODPUSTU ZUPEŁNEGO POD ZWYKŁYMI WARUNKAMI

(mianowicie sakramentalna spowiedź, Komunia eucharystyczna i modlitwa w intencjach Ojca Świętego) udziela się w granicach Polski wiernemu, który z duszą całkowicie wolną od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu pobożnie odmówi Koronkę do Miłosierdzia Bożego w

kościelne lub kaplice wobec Najświętszego Sakramentu Eucharystii, publicznie wystawionego lub też przechowywanego w tabernakulum.

Jeżeli zaś ci wierni z powodu choroby (lub innej słusznej racji) nie będą mogli wyjść z domu, ale odmówią Koronkę do Miłosierdzia Bożego z ufnością i pragnieniem miłosierdzia dla siebie oraz gotowością okazania go innym, to pod zwykłymi warunkami również zyskują odpust zupełny, z zachowaniem przepisów co do "mających przeszkodę", zawartych w numerach 24 i 25 Wykazu odpustów ("Enchiridii Indulgentiarum"). W innych zaś okolicznościach odpust będzie częściowy. **Niniejsze zezwolenie zachowa wieczystą ważność**, bez względu na jakiegokolwiek przeciwny zarządzenia.

NARODOWA KORONKA SMOLEŃSKA

UCZYNEK MIŁOSIERDZIA DLA DUSZ – OFIAR TRAGEDII SMOLEŃSKIEJ

Przedstawiając naszą inicjatywę w paru zwięzłych słowach, Narodowa Koronka Smoleńska (**NKS**) to inicjatywa modlitewna, podczas której wszyscy uczestnicy będą modlić się do Boga koronką miłosierdzia w intencji zbawienia wszystkich dusz ofiar katastrofy smoleńskiej. Celem naszej modlitwy jest chwalenie Boga w modlitwie miłosierdzia oraz wypraszenie łaski nieba dla ofiar katastrofy smoleńskiej. Okres trwania **NKS-u to NOWENNA** od 1 do 9 kwietnia 2012 roku; Koronkę zaczynamy w Niedzielę Palmową o godz. 15, a kończymy w wigilię katastrofy smoleńskiej również o godzinie 15.

W dniach nowenny, każdy uczestnik dobrowolnie zobowiązuje się do:

- ▶ Codziennej modlitwy koronką miłosierdzia w intencji zbawienia duszy jednej z ofiar katastrofy smoleńskiej, która zostanie mu losowo przydzielona po wypełnieniu formularza, znajdującego się na naszej witrynie: www.koronkasmolenska.pl
- ▶ Osobistego wyrzeczenie przez okres trwania Koronki
- ▶ Codziennego przystępowania do Komunii Świętej przez okres trwania Koronki

Impulsem do zorganizowania tej ogólnonarodowej modlitwy była osobista modlitwa oraz lektura Dzienniczka św. Faustyny Kowalskiej. W nim, święta Faustyna zanotowała: **Widziałam gniew Boży ciężący nad Polską. I teraz widzę, że jeśliby Bóg dotknął kraj nasz największymi karami, to byłoby to jeszcze Jego wielkie miłosierdzie, boby nas mógł ukarać wiecznym zniszczeniem za tak wielkie występki** [1533]. Zastanawiając się nad tymi słowami oraz innymi sformułowaniami zawartymi w Dzienniczku, doszliśmy do wniosku, że katastrofa smoleńska posiada głębszy sens i, pomimo iż nie jesteśmy w stanie zrozumieć woli Bożej w tak wielkim dla naszego Narodu nieszczęściu, jesteśmy zobowiązani do modlitwy miłosierdzia za dusze wszystkich ofiar. Dzięki tej modlitwie, my Polacy oddamy się bezgranicznie Bożemu miłosierdziu i wypełnimy Jego wolę.

NKS jest organizowana przez grupę świeckich katolików, którzy działają w: **Apostolacie Młodzi dla Życia** – wspólnota świętego Jana Bosko oraz w **Małych Rycerzach Miłosiernego**

Serca Jezusowego. Serdecznie zapraszamy państwa, państwa rodziny, grupy modlitewne, całe parafie oraz znajomych do włączenia się do Narodowej Koronki Smoleńskiej. Zapraszamy serdecznie na naszą witrynę internetową: www.koronkasmolenska.pl, na której znajdują państwo wszelkie informacje dotyczące Koronki oraz możliwość dołączenia się do naszej modlitwy. Dzięki temu, cała Polska będzie wielbiła Boga w modlitwie miłosierdzia oraz, jeśli taka jest wola Boża, wyprosimy łaskę nieba dla wszystkich dusz ofiar katastrofy smoleńskiej.

Oddany w Chrystusie Panu, Jędrzej Kozak (w imieniu organizatorów)

POLSKO - OJCZYZNO NASZA... PELPLIN ZA CIEBIE DO MODLITWY ZAPRASZA...



Rycerka Zdzisława jest przejęta – tak jak wielu naszych trzeźwo myślących rodaków – troską o Ojczyznę naszą... pragnie więcej modlitwy [i ofiary] za Nią!!! I choć w ostatnim czasie zrodziło się sporo cennych różnych inicjatyw modlitewnych za naszą OJCZYZNĘ – jest to jednak kropla "w morzu" potrzeb. Mamy dużo do upraszania, dziękowania i przepraszania [wynagradzania]. W Pelplinie istnieje już Jerycho Różańcowe Fatimskie. Teraz rycerze z Pelplina w trosce o losy Polski pragną jeszcze Jerycha Różańcowego za OJCZYZNĘ!!! Sami nie dadzą rady – potrzebują wsparcia!!! Jerycho to miałyby się modlić przez 24 godziny... w każdy piątek od godz. 21:00 (poprzedzone udziałem we Mszy św.) do godz. 21:00 w sobotę! Do tej modlitwy zaproszeni są wszyscy, którym leży na sercu dobro i przyszłość POLSKI! Każda osoba, która pragnie się do tej modlitwy włączyć (w swoim domu) jest proszona o wybranie w w/w czasie jednej konkretnej godziny i podanie jej animatorce Małych Rycerzy MSJ w Pelplinie – Genowefie Draim – tel. **58/53-63-051**, (która to Jerycho pragnie w imieniu grupy modlitewnej jako przedstawicielka Małych Rycerzy otoczyć opieką i poprowadzić... lub Ani Grudniewskiej – tel. **58/53-61-866** kom. **512 141 953**. Z góry dziękujemy wszystkim za poparcie i wsparcie przez czynne włączenie się w tę drogocenną inicjatywę MODLITEWNA tak bardzo konieczną dla naszego kraju i przez NIEBO oczekiwaną.

JEŚLI CHODZI O RÓŻANIEC ŚWIĘTY... „ZABIERZCIE TEN ŁAŃCUCH Z KRZYŻEM NA KOŃCU” (NIEZAMIERZONE „POUCZENIE” ZŁEGO DUCHA PODCZAS EGZORCYZMÓW)



JEŚLI CHODZI O RÓŻANIEC ŚWIĘTY, kiedyś założono koronkę Różańca na szyję osoby egzorcyzmowanej. Demon zaczął krzyczeć: "przygniata mnie, jaki to nieznośny ciężar! Zabierzcie ten łańcuch z Krzyżem na końcu!". Egzorcysta powiedział: "Od dziś nasza siostra będzie codziennie odmawiała Różaniec". A diabeł natychmiast odparł: "I co z tego? I tak jest

was niewielu! To nic nie znaczy, w porównaniu z całym światem! (mówił o osobach odmawiających Różaniec) W to mi graj! Przeszkadza mi, kiedy ją wzywacie, to mi przypomina jego życie" (ma na myśli życie Pana Jezusa, które rozważamy w Różańcu). Innym razem egzorcysta wyjął z kieszeni koronkę różańca. Demon natychmiast zaczął krzyknąć: "zabierz ten łańcuch, zabierz ten łańcuch!". "Jaki łańcuch?" "Ten z krzyżem na końcu. Ona nas biczuje tym swoim łańcuchem!". Z pewnością chodzi tu o swoistą metaforę, jednak pozwala ona zrozumieć, i to w sposób bardzo konkretny, jak wielka jest moc Różańca i jak bardzo demon się go lęka.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO św. Antoniego

MODLITWA LUB BŁOGOSŁAWIEŃSTWO PRZECIWKO BURZOM - Św. Antoni

Jezus Chrystus Król Chwały przyszedł w Pokoju. + Bóg stał się człowiekiem + i Słowo stało się ciałem. + Chrystus narodził się z Dziewicy. + Chrystus cierpiał. + Chrystus został ukrzyżowany. + Chrystus umarł.+ Chrystus powstał z martwych.+ Chrystus wstąpił do Nieba. + Chrystus zwycięża. + Chrystus króluje.+ Chrystus rządzi. + Niechaj Chrystus ochroni nas przed wszelkimi burzami i błyskawicami. + Chrystus przeszedł przez ich środek w Pokoju, + i Słowo stało się Ciałem. + Chrystus jest z nami razem z Maryją. + Uciekajcie wy, wrogie duchy, ponieważ Lew z pokolenia Judy, z rodu Dawida zwyciężył. + Święty Boże! + Święty mocny! + Święty i Nieśmiertelny! + Zmituj się nad nami Amen! [*Czynimy znak krzyża przy każdym krzyżyku*]

SEJM OGŁASZA: ROK 2012 ROKIEM KSIĘDZA PIOTRA SKARGI

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przekonany o szczególnym znaczeniu dorobku Skargi jako jednego z najwybitniejszych polskich twórców epoki renesansu, ogłasza rok 2012 Rokiem księdza Piotra Skargi.

W tym czasie szczególnie znaną modlitwą ks. Piotra Skargi otaczajmy Ojczyznę naszą!!!

REDAKCJA - KONTAKT

Zapraszamy wszystkich rycerzy i czytelników **do współredagowania** treści kolejnych numerów Głosu MR. Będziemy wdzięczni za nadesłane świadectwa, sprawozdania, artykuły, sugestie, uwagi służące wzajemnemu duchowemu ubogaceniu.

Redakcja: Wiesław Kaźmierczak kom. **668 093 700** e-mail:
mrycerzemsj@koszalin.opoka.org.pl

Zamówienia: Sekretariat Małych Rycerzy MSJ – Maria Mrózek, kom. **664 035 180.**